

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny prenumeraty

we Lwowie:  
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00  
z dostawą do domu . . . zł. 5-30  
na prowincji:  
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30  
za granicą . . . zł. 6-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (64, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 22. Red. naczelny 71-02. Międzymiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

## POŻNIWACH.

Czwarte z kolei przeżyliśmy zniwa, którym nie towarzyszyły dawniej sze radosne żożynkowe pieśni lecz wielka i głęboka troska, jak spieniężone zostaną zebrane plody rolne. Troska ta przejmując nietylko bezpośrednio zainteresowanych producentów rolnych, ale owszem cały ogół, który zdaje sobie jasno sprawę z tego, że jednym z najważniejszych sposobów zahamowania postępującego rozkładu gospodarczego na świecie i zapoczątkowania normalnych warunków rozwoju stosunków gospodarczych i społecznych — to przywrócenie warsztatowi rolnym równowagi finansowej i stworzenie dla nich warunków rentowności.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w sprawie podniesienia cen produktów rolnych zależni jesteśmy przede wszystkim od konjunktury światowej, tak fatalnie dotychczas się układającej. Dlatego na tę konjunkturę w pierwszym rzędzie zwrócić musimy baczną uwagę. Wobec przedewszystkiem obserwując rozmaite zjawiska minionych tygodni, odnosi się wrażenie, że w krajach rolniczych Europy dała się naogół zauważyć oznaki pewnego złagodzenia kryzysu. W krajach, w których eksport produktów rolnych uległ w ostatnich miesiącach zahamowaniu z powodu ograniczeń importowych, stosowanych przez inne kraje, jest w toku daleko już posunięty proces dostosowania produkcji do nowych możliwości zbytu i niemiernie daleko są posunięte wysiłki w celu zapewnienia sobie przynajmniej minimalnego eksportu stałego. To dostrzegamy w Danii, w państwach bałtyckich, w Finlandii, gdzie sytuacja rozwija się szczególnie pomyślnie; nawet w krajach naddunajskich nastąpiło pewne rozjaśnienie ponurego obrazu kryzysowego.

Najciekawszą rzeczą byłoby stwierdzić, jak przedstawiać się mogą po żniwach ogólnie — światowe zapasy zboża, bo fakt ten przecież odgrywa decydującą rolę w kształtowaniu się cen. Gdy skierujemy w tym względzie wzrok na najważniejszych światowych producentów zbóż, to w Kanadzie np. spodziewany plon pszenicy jarej oceniany jest na około 250 milj. buszli, podczas gdy o tym samym czasie roku ubiegłego oceniano go na 430 milj. buszli. Zbiory zbóż ozimych w Stanach Zjednoczonych według danych Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie obliczane są na 380 milj. buszli a cyfra ta stanowi zaledwie nie co więcej, niż połowę przeciętnych zbiorów w okresie od roku 1927 do 1931. Zbiory jarej pszenicy w Stanach Zjednoczonych obliczane są na 145 milj. buszli w porównaniu do 265 milj. buszli w roku ubiegłym. W Argentynie warunki wegetacyjne zbóż były bardzo niekorzystne z powodu długotrwałych chłódów. W Australii widoki na zbiory naogół przedstawiały się przeciętnie.

Z powyższych zestawień wynikałoby, że sytuacja w tym roku kształtuje się korzystniej, niż w latach ubiegłych i istnieje możliwość likwidacji stoczków, co niewątpliwie przyczyni się do poprawy światowej konjunktury zbożowej. Co do Stanów Zjednoczonych, to utrzymują nawet, że tegoroczne

zbiory tamtejsze nie wystarcząłyby na potrzeby konsumpcji krajowej. W Europie spodziewane są wyniki zbiorów w wysokości zeszłorocznej a może nawet cokolwiek wyższe.

W ten sposób przewidywane zbiory nie powinny wpływać na obniżkę cen a raczej należałoby się spodziewać pewnej zwyżki. Z drugiej jednak strony według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie nie sprzedane dotychczas zapasy pszenicy osiągnęły rekordową liczbę 184 milionów kwintali, o 30 milionów więcej od cyfry z roku 1932. Do tego należałoby jeszcze dodać ilość, która nie jest ujęta przez handel zorganizowany a którą zwykle szacują na mniej więcej 50 milionów kwintali. Wobec przytoczonych cyfr nawet znaczny nieuro

dziej w krajach głównych producentów, większego znaczenia mieć nie może.

W Londynie swego czasu — jak wiadomo — omawiana była także sprawa zbożowa. Delegaci czterech wielkich państw, eksportujących pszenicę: U. S. A., Kanady, Argentyny i Australii obradowali z przedstawicielami krajów, eksportujących pszenicę w środkowej Europie a mianowicie Polski, Rumunii, Węgier i Jugosławii. celem rozpatrzenia możliwości zawarcia powszechnego porozumienia zbożowego, regulującego produkcję, zbycie i cenę pszenicy. Przypomnieć należy, że dyskusja odbywała się na podstawie opracowanego przez delegata polskiego, dyrektora Rosego, projektu, który przyjmując zasadniczo

ideę powszechnego regulowania produkcji, zbytu i ceny pszenicy w ramach jednej konwencji, pozostawiał jednak każdemu z państw swobodę regulowania sprawy we własnym zakresie bez wiązania się z góry narzucenymi ogólnymi cyframi. Po nader pomysłowych obradach początkowych, zwłaszcza w sprawie zmniejszenia wywozu przez kraje eksportujące, sprawa utknęła następnie na martwym punkcie zwłaszcza skutkiem stanowiska Niemiec, które wogóle nie kwapiły się z przystąpieniem do porozumienia, motywując to tem, że handel zbożem jest w ich rękach poważnym atutem przy zawieraniu traktatów handlowych z innymi krajami. Toczące się obecnie obrady na specjalnej konferencji zbożowej, zaczynają jednak dawać pomyślnie wyniki i rokiem nadzieje, że ostateczne porozumienie pomiędzy państwami eksportującymi i importującymi zboże zostanie osiągnięte.

Narazie niskiej w dalszym ciągu poziom cen a równocześnie coraz ostrzejsze kontyngentowanie, coraz intensywniejsze budowanie berjer celnych i wzajemne odgradzanie się, zmusza poszczególne państwa do stosowania zabiegów ratunkowych we własnym zakresie. U nas zabiegami temi są: ochrona celna i środki interwencyjne a po części i kredyt zastawowy na zboże.

W sprawie akcji interwencyjnej podnoszono różne zastrzeżenia. My tu stwierdzamy jedną rzecz tylko. Oto w ostatniej kampanii, przy wywozie naszego żyta osiągnęliśmy na rynkach zagranicznych około 11 zł. za 100 kg. Ponieważ koszty transportu oraz koszty hadlowe wynoszą od 5—6 za kwintal, zatem gdyby cena żyta była uzależniona tylko od ceny osiągniętej w wywozie, cena giełdowa w kraju powinna wynieść 5—6 zł. Tymczasem, jeżeli porównamy ceny żyta, notowane na naszych giełdach (17—18 zł.) z cenami, notowanymi na głównych rynkach obrotu, to okaże się, że ceny naszego rynku wewnętrznego były wyższe od cen, osiągniętych w wywozie o pełnych 6 zł., co odpowiada wysokości premii. Gdybyśmy tedy za niechali akcji interwencyjnej, ceny zboża w Polsce spadłyby gwałtownie.

Również kredyt zastawowy na zboże może i powinien odegrać — w całości kształcie środków, zmierzających do racjonalnego zorganizowania, kampanii zbożowej i utrzymania cen zboża na odpowiednim poziomie, olbrzymią rolę. Kredyt zastawowy, czy zaliczko wy pozwala rolnikom na opóźnienie sprzedaży części zboża i uzyskanie dzięki temu korzystniejszej ceny. Spełnienie kolar rolników muszą zrozumieć konieczność i celowość wyzyskania tego kredytu ale jednocześnie i swój obowiązek sumiennego wykonywania zobowiązań, jakie skutkiem tego biorą na siebie.

Na naszym rynku wewnętrznym — jak dotąd — różnica cen pomiędzy zbożem starym a nowym, z tegorocznego zbioru, nie jest zbyt duża. Wogóle narazie poważna zmniejsza zdaje się naszemu rolnictwu nie grozić. Ogólnym naszym producentom może z zupełnym spokojem przysięść do realizowania swych planów.

## Uroczystości lotnicze w Warszawie. Nowy polski samolot akrobatyczny R W D 10.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Władze lotnicze ustaliły obecnie szczegółowy program uroczystości lotniczych, jakie się odbędą w czasie krajowego konkursu samolotów turystycznych.

Konkurs ten rozpocznie się, jak wiadomo, 2 września b. r. W dniu tym nastąpi przylot zawodników ze wszystkich miast Polski, następnie odbędzie się sprawdzanie i ważenie samolotów.

W dniu 3 września odbędzie się próby techniczne. W ciągu tego dnia 35 zawodników podda się próbie lądowa

nia i odbędzie bardzo efektowny i emocjonujący lot w zamkniętym trójkacie. Samoloty przeleca 5 razy trasę lotnisko Mokotowskie—Falenty—Piaseczno do lotniska Mokotowskiego. Drugi podobny meting odbędzie się 10 września na zakończenie zawodów.

Nie jest wykluczone, że w drugim metingu weźmie udział jeden z najsłynniejszych akrobatów polskich na nowym samolocie akrobatycznym RWD. 10, który przed kilkoma tygodniami opuścił fabrykę.

## Wyjaśnienie w sprawie zwrotu opłat szkolnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) W związku z zarządzeniem o wstrzymaniu zwrotu opłat szkolnych za dzieci urzędników państwowych, Prezydium Rady Ministrów wydało specjalny okólnik, w którym wyjaśnia, że wstrzymanie zwrotu opłat szkolnych niema zastosowania do tych szkół, w których rok szkolny trwa do końca czerwca każdego roku.

W szkołach średnich technicznych, typu zasadniczego i wyższego, w szkołach mistrzów maszynowych i budo-

wanych, w szkołach dozorców drogowych, w szkołach rolniczych średnich i niższych wszelkiego typu i specjalizacji z wyjątkiem szkół ogrodniczych średnich i niższych, rok szkolny trwa do końca czerwca i dlatego zgodnie z wspomnianym okólnikiem, Prezydium Rady Ministrów zarządziło we wszystkich Ministerstwach zwrot opłat szkolnych za cały miesiąc czerwiec roku bieżącego dla urzędników państwowych, których dzieci uczęszczały do wymienionych szkół.

## Sowiety zakupują polskie silniki morskie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Od dnia 27 b. m. bawi w Gdyni m.ż. Danziger, delegat rządu sowieckiego i kierownik trustu importu maszyn dla hut sowieckich. Inż. Danziger bada w Gdyni za-

instalowane na statkach dozorczych i kutrach rybackich motory morskie polskiej produkcji w związku z możliwością zbytu polskich morskich silników spaliniowych do Sowieców.

# Zabiły za swe polskie przekonania. Wypadek na terenie „bieda-szybów“

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Donoszą ze Śląska Opolskiego, że na przedmieściu Wielkich Strzelić znaleziono silnie zmasakrowane zwłoki Jana Szalonia, mieszkańca tej miejscowości. Na głowie nieboszczyka znajdował się szereg ran, zadanych tępego narzędziem

z tyłu. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że Szalonia padł z rąk hitlerowców, gdyż otrzymywał on szereg pogróżek i wyroków śmierci za swe polskie przekonania.

# Tłum usiłował demonstrować.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Donoszą z Katowic: Na terenie bieda-szybów zdarzył się tragiczny wypadek w

Nowej Wsi. W czasie wydobywania węgla z bieda-szybu został zasypany bezrobotny Józef Kowerczak. Zaalarmowana kolumna ratownicza z kopalni Hildebrand po pięciogodzinnej pracy wydobyla ze zwałów ziemi i węgla robotnika Kowerczaka, którego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

W czasie akcji ratowniczej doszło do zamieszek w związku z gromadzeniem się tłumu bezrobotnych, który przy okazji akcji ratowniczej usiłował demonstrować.

## Z toru M. T. Z.

Zapisy w drugim dniu wyścigów konnych:

Gonitwa I. z płotami dla 4 l. i star. koni arabskich. Dyst. ok. 2400 m., zł. 800. Junona p. Żarczewski, Karagos p. br. Römmel, Vali z. Ustinow.

Gonitwa II. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3600 m., zł. 900. Dr. Oskar p. Bierzyński, Horyń p. Miklewski, IXora p. Dobrzański, Jakataka p. K. Rozwadowski, Ortel N. N.

Gonitwa III. dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 1600 m., zł. 700. Fra Diavoli j. Szyszko, Ibarwila N. N., Lady Hamilton chl. Dymek, Irrtum chl. Urbański, Korynna chl. Eljasz II., Awiator N. N., Ramba j. Balcer, Cyrus II. chl. Duńko, Fair play II. N. N., Snieżyca N. N.

Gonitwa IV. z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2500 m., zł. 700. Inez II. chl. Polit, Pamela N. N., Chluba Polmo die j. Wyżgalski, Parsifalka i. Sulik, Tabu II. N. N., Caroline p. K. Rozwadowski, Epoka j. Kondraciak, Gallovay chl. Sikora.

Gonitwa V. dla 2 l. og. i kl. pkrwi. Dyst. ok. 1000 m., zł. 700. Skipetar N. N., Bitna N. N., Velledek N. N., Pandur (L. W. K. S.) N. N., Amarant j. Szyszko, Toffi j. Rusin, Pandur (M. K. S.) N. N., Bończa N. N.

Gonitwa VI. dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2000 m., zł. 900. Dolorosa N. N., N. Damsel N. N., Korsarz z. Ustinow, Hamlet N. N., Iperyt z. Dorosz, El-Greco j. Czyż, Karat II. z. Olejnik, Irri Garcia N. N., Avelia chl. Urbański, Huragan III. N. N.

Gonitwa VII. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 1800 m., zł. 1000. Murza j. Balcer, Linnik N. N., Tornado z. Ustinow, Adamas chl. Tokarczyk, Kair N. N., Lowelas j. Szyszko, Abdullah z. Mugaj.

Gonitwa VIII. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 900 m., zł. 900. Odaliska j. Balcer, Ostatni j. Czyż, Ircha j. Szyszko Stru na z. Olejnik.

### Nasze typy:

I. Karagos. II. Ortel i Dr. Oskar. III. Cyrus II., Korynna i Lady Hamilton. IV. Gallovay i Inez II., VI. Hamlet, El-Greco i Korsarz. VII. Linnik i Adamas, Dwulatków w V. i VIII. biegu nie typujemy.

## Z Małopolski Wschodniej.

### USUWAJĄCA SIĘ GÓRA ZASYPAŁA Z ZABUDOWANIA.

Stanisławów, 28 sierpnia. W Kraśnoie powiat Kosów, wskutek usunięcia się stoku góry, zasypany został obszar wielkości 11-tu morgów, wraz ze znajdującymi się tam zabudowaniami dwóch gospodarzy. Zachodzi obawa dalszego usuwania się stoku tej samej góry. (PAT)

### ROBOTNICZY WYDZIERZAWILI KOPALNIE NAFTY.

Stanisławów, 28 sierpnia. W Majdanie powiat Nadwórna wydzierżawiona została nieczynna dotąd kopalnia ropy „Nowa siła“ na lat 10 robotnikom naftowym z Borysławia z Markiem Klimkiem na czele.

### ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.

Stanisławów, 28 sierpnia. Wskutek wzmożonej akcji ruchu komunistycznego na całym terenie województwa stanisławowskiego, przeprowadzono szereg rewizyj w różnych ośrodkach ruchu komunistycznego, przyczem aresztowano ponad 100 osób. (PAT)

## Pogłoski o dalszym spadku waluty amerykańskiej i angielskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewizy angielskiej, amerykańskiej i holenderskiej była słaba, dla pozostałych dewiz tendencja utrzymywana. Obroty minimalne. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.10, a następnie 6.15. W obrotach prywatnych za dolary gotówkowe płacono początkowo 6.19, potem kurs podniósł się do 6.30, za dolara złotego 9.08, za funt szterling 28.70. Spadek funta w Warszawie tłumaczy się spadkiem waluty angielskiej na rynkach zagranicznych.

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Z Londynu donoszą: Prasa londyńska przypisuje doniosłe znaczenie audiencji gubernatora Banku Anglii u Prezydenta Roosevelta. Szereg dzienników wskazuje na to, że zasada paritetu złota została ponownie zachwiana.

„Financial News“ podnosi, że nie może być mowy o wojnie walutowej między Anglią a Ameryką. Należy się liczyć z dalszym spadkiem zarówno funta jak i dolara, oraz innych walut nie opartych na złocie.

### ROOSEVELT NIE ZAMIERZA STABILIZOWAĆ DOLARA.

Waszyngton, 28 sierpnia. (PAT) Roosevelt oświadczył, że nie zamierza stabilizować dolara, póki inne narody nie zrównoważą swych budżetów i nie oprą swych walut na pewnych podstawach.

W kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że dymsia prof. Moleya otworzy pomyślne perspektywy dla nowego rozpatrzenia sprawy długów oraz dla polityki gospodarczej i finansowej sekretarza stanu Hulla, który jest apostołem współpracy z Europą w jak najszerszym znaczeniu tego słowa.

### PAKT WALUTOWY.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Odnoszą się tu sceptycznie do głosów prasy londyńskiej o mającym nastąpić pakcie walutowym. „Berliner Zeitung“ pisze: Pakt ten jest bardzo nieprawdopodobny, chociażby z tego względu, że zapatrywania na ustalenie kursów jest różne w Anglii i w Ameryce. Podczas gdy bowiem ze strony Anglii przewiduje się ustalenie kursu 4.25, to strona amerykańska mówi o kursie 4.75.

### NA GIELDZIE BERLIŃSKIEJ.

W porannych godzinach przedgiełdowych panował naogół spokój na rynkach dewizowych. Kurs funta 1 dolara szacowano na razie według ułowań sobotnich, t. j. 2.90 za dolara i 13.45 za funt.

Na giełdzie dzisiejszej zwracano uwagę na fakt, że spadek funta poszedł dalej, niż spadek dolara i wyciągnięto z tego wniosek, że Anglię zdecydowana jest w każdym razie walczyć o swe stanowisko na rynku eksportowym.

## Zjawia dziejowa na Zamku Oleskim.

### Dwudniowe uroczystości w Olesku i Podhorcach.

Agencja „Wschód“ donosi z Tarnopola: Na głównym terenie obchodu Roku Sobieskiego przygotowano dwudniowe uroczystości w Olesku i Podhorcach. Komitet wojewódzki włożył wiele energii, aby uroczystości te wypadły najokazalej. Wielkie zainteresowanie budzi program wieczoru w dniu 15 września na zamku oleskim.

Przed zmrokiem tego dnia przemaszeruje w okolice zamku Oleska dywizja wojsk, oddziały przygotowania woj skowego straży pożarnej, oraz delegacje różnych organizacji społecznych. Wojsko rozłoży się na biwakach dookoła zamku. Gdy zmrok zapadnie, rozpała po wszystkich oddziałach wojskowych i grupach organizacyjnych wielkie ogniska, które stworzą jasny obraz na niebie zamku oleskiego, którego poszczególne fragmenty będą widoczne w blasku ognisk. Na sygnał raketowy, wyruszy z dziedzińca zamkowego t. zw. Zjawia Dziejowa i chorągiew „Husarii króla Jana III“. Biorący udział w tym wspomnianym historycznym wystąpieniu w zbrojach z czasów Sobieskiego, „Zjawia Dziejowa“ wmaszeruje z dziedzińca na teren przedzamkowy w asyście orkiestry konnej ułanów. Orszak przejdzie wśród biwakujących oddziałów, zębna się niejako żołnierze dawnej starej Polski z odrodzoną armią i oddziałami przysposobienia wojskowego dzisiejszych obrońców ojczyzny.

Wspomnieniu historycznemu będą mogły przyglądać się liczne rzeszy uczestników przybyłych z różnych stron kraju. Istnieje projekt zorganizowania na ten wieczór pociągów specjalnych ze Lwowa, Tarnopola i t. d. z tem, by pociągi te powróciły po wieczornej uroczystości do Lwowa, gdyż o noclegu w Olesku niema mowy. Należy już dziś zorganizować i przygotować przyjazdy pociągów i podać ilość osób, celem zarezerwowania miejsc dla widzów.

Następnego dnia zamek oleski i bliskie oddziały obudzą się wczesnie rano wśród tonów pobudki kwate rujących orkiestr. O godz. 9-tej na mstach podniosą się flagi państwowe, na zamku Oleskim ukaże się chorągiew królewska. Oddziały honorowe sprezentują broń, wśród salw artylerji nastąpi zaciągnięcie warty honorowej przy bramie zamku. Wkrótce potem odprawione będzie nabożeństwo polewe na stoku zamkowym. W nabożeństwie weźmie udział chorągiew husarii króla Jana III w historycznych zbrojach. Skolei nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej króla Jana III na murach zamku. Chór odtworzy szereg pieśni. Na zakończenie przybędzie w większym składzie nasza armia lotnicza „Nowoczesna husaria skrzydlata“. Lotnicy okrążą trzy razy zamek. Jeden z aparatów opuści się możliwie nisko i rzuci na dziedzińiec zamkowy wieńiec laurowy. Znowu zagrzmie artylerja, wszystkie orkiestry odegrają uroczyste hymn narodowy.

O godz. 11 rozpocznie się wielki obiad polowy dla wojska, oddziałów przysposobienia wojskowego i delegacji. Dla gości zorganizowane będą zimne bufety. Do godziny 5 popoł. zwie

dziać będzie można zamek w Olesku. Kilka minut po godzinie 1 popoł. nastąpi ściągnięcie flagi państwowej, chorągwi królewskiej, oraz odmaszerowanie warty honorowej.

Wkrótce potem wyruszy olbrzymi pochód wszystkich obecnych z Oleska do Podhorcek. Odległość do Podhorcek wynosi 8 km. Na tej przestrzeni rozwinię się olbrzymi masowy pochód uczestników na całej szerokości szosy. Przejazd dla wszystkich pojazdów będzie zamknięty. Około godziny 3 popołudniu pochód przybędzie do Podhorcek, gdzie nastąpi defilada wszystkich oddziałów, do których przyłączą się w licznych składach banderje włościańskie i organizacje społeczne. Zapowiedziano szereg atrakcyj, m. in. pokaz tańców ludowych i produkcje chórów. Zamek w Podhorcach będzie oświetlony reflektorami.

## Dla emigrantów w Paranie

Kurytyba, 28 sierpnia. (PAT) Marsz. Raczkiewicz wręczył organizacjom polskim w Paranie kwotę 60.000 zł. przekazaną przez komitet Tygodnia Emigranta.

Hojny ten dar ma być użyty na budowę Domu Młodzieży Polskiej i który mieścić będzie siedzibę kilku towarzystw młodzieży, bursę na 80 łóżek i kolegium, oraz przyszłe polskie gimnazjum.

## Z turnieju tenisowego

Tłoczyński—Hebda 6:2, 2:6, 6:4.

Dwie końcowe gry drużynowych mistrzostw Polski przyniosły sensacyjną porażkę Hebdy, oraz niespodziewanie łatwe zwycięstwo pary Orzechowska—Hebda nad Neumannówną i Tłoczyńskim. Tłoczyński górował nad Hebdą lepszym serwisem oraz lepiej przygotowanymi atakami przy siatce. Hebda zawiódł. Serwis słaby i niepewny (stracił 7 punktów z powodu podwójnych autów).

W pierwszym secie prowadzi Tłoczyński 5:1. Hebda zdobywa grę, ale następna oddaje. W drugim secie przeciwnicy wygrywają swoje podania do niej i pewnie zdobywa 4 gry pod rząd i seta. Trzeci set rozpoczyna się ciężką walką o prowadzenie, którą wygrywa Tłoczyński. Hebda zdobywa grę ze swego serwisu, lecz trzy następne należą do Tłoczyńskiego. Rozpaczliwy atak Hebdy, kilka pięknych zagrań przy siatce przynosi wyrównanie. Tu jednak do głosu dochodzi Warszawiak i zdobywa prawie bez walki dwie gry i seta.

Gra mieszana przyniosła łatwe zwycięstwo Lwowiakom w stosunku 6:2, 6:2. Tęsamem wynikiem spotkania brzmi 5:2 dla gości.

### DAJ GROSZ NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ

# Władze organizacyj komunistycznych w Polsce osadzone w więzieniu.

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) W wyniku długich i drobiazgowych obserwacji, prowadzonych przez policję na terenie całej Polski, zostali w ostatnich dniach aresztowani najpoważniejsi członkowie władz naczelnych organizacji komunistycznych w Polsce i komitetu centralnego. Z dużym nakładem wysiłku udało się władzom śledczym aresztować czołowego kierownika komunistycznej partii polskiej Alfreda Lampe, delegowanego specjalnie przez międzynarodówkę komunistyczną do Polski. Ze znalezionych przy Lampem notatek wynika, iż był on specjalnie delegowany celem uaktywnienia roboty propagandowej na terenie Polski i celem przygotowania masowych występów.

Alfred Lampe od dłuższego już czasu odgrywał w partii jedną z najważniejszych ról. Był członkiem polskiej sekcji Kominternu i parokrotnie przedstawiał partię komunistyczną polską na kongresach i konferencjach międzynarodowych. W r. 1930 wyjechał Lampe do Rosji sowieckiej i stamtąd kierował pracami Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi na terenie Polski. Również w tym roku wziął udział w V. Zjeździe Komunistycznej Partii Polskiej w Leningradzie, a w r. 1932 w VI. Zjeździe K. P. P. w Mohylowie. Ponadto wyjeżdża często z Rosji do Berlina i Gdańska, skąd niedawno przybył do Warszawy i po parudniowym pobycie został aresztowany. Ostatnio Lampe był sekretarzem Komitetu centralnego Komunistycznej Partii Polskiej i członkiem Politbiura.

Jednocześnie z Lampem aresztowano Giełę Ginę Heyman, przybyłą z Lampem z Gdańska jako łączniczkę, Irene Rosenberg, zafianowaną współpracowniczkę Lampego, główną łączniczkę

komitetu centralnego Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i komitetu młodzieży Zachodniej Ukrainy, Sruła Seimweil Meidenberga, człowieka o bogatej przeszłości politycznej, kierownika biura żydowskiego K. P. P. aresztowanego kilkakrotnie i zbiegłego w r. 1929 po zwolnieniu za kaucją, Gustawa Schustera, członka komitetu Centralnego K. P. P., aresztowanego w r. 1925, zwolnionego za kaucją i zbiegłego. Posiadał on w chwili aresztowania kompromitujące notatki, oraz posiłkował się fałszywymi paszportami na nazwiska Lewka Spitzberga i Stefana Stanisławskiego. Następnie aresztowano Zenona Nowaka, członka komitetu centralnego wydziału wiejskiego, Nowak był uważany za specjalistę od prowadzenia akcji komunistycznej na wsi. Dalej aresztowano Olbina Małkuszewskiego, b. motorniczego tramwajowego, który przeszedł specjalne wykształcenie propagandowe

w Rosji. Jakuba Jankla Daba, członka wydziału wojskowego komitetu centralnego, Adama Andrzeja Leśkiewicza, członka wydziału zawodowego K. P. P., Aleksandra Szaję Szasze Hilera vel Gilera, kierownika wydziału zawodowego K. P. P., który zajmował szereg wybitnych stanowisk w partii.

Charakterystycznym dla stosunków w K. P. P. jest fakt, że wszyscy aresztowani za podstawie egzystencji mieli uposażenia partyjne w zależności od wykonywanych funkcji. Z uawnionego z notatek budżetu K. P. P. wynika, że komitet centralny z wydziałami zużywał na pensje 50.000 zł. miesięcznie, a na robotę organizacyjną w całej Polsce 13.000 zł. Tem się tłumaczy fakt, że płatni funkcjonariusze K. P. P. mogli prowadzić wystawny tryb życia. Tak n. p. pensja i różne dodatki Lampego wynosiły przeszło 1000 zł. miesięcznie.

## Prasa niemiecka oburzona wyrokiem na ks. Pszczyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Donoszą z Berlina: Prasa niemiecka jest oburzona wyrokiem na ks. Pszczyńskiego. Wyrok ten jest uważany za nieetyczną i niesprawiedliwą szykanę przeciw ks. Pszczyńskiemu, którego Polacy chcą się pozbyć i zagarnąć jego majątki. W całej dzisiejszej prasie niemieckiej roi się również od skarg i wymyślań.

## Herriot w Charkowie.

Moskwa, 28 sierpnia. (PAT) Herriot opuścił Kijów, udając się do Charkowa. W Kijowie goście francuscy byli niejednokrotnie przedmiotem owacji ze strony ludności.

## Kodeks pracy dla przemysłu automobilowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Roosevelt podpisał nowy kodeks pracy dla przemysłu automobilowego. Dzięki temu zarządzeniu około 450.000 robotników uzyska pracę.

## Ekspedycja sowiecka na szczyty Kaukazu.

Moskwa, 28 sierpnia. (PAT) Wojsko wa ekspedycja alpinistyczna w składzie 58 oficerów i żołnierzy czerwonej armii osiągnęła najwyższy szczyt Kaukazu Elborus, zdobyty dotychczas jedynie przez kilku pojedynczych alpinistów.

## Wyrok śmierci w Sowietach.

Moskwa, 28 sierpnia. (PAT) W Świerdłowsku (Jekaterynburg) na Uralu w wielkim procesie przeciwko 11 członkom administracji fabrycznej, oskarżonym o oszukiwanie robotników przy wypłacie, główny oskarżony skazany został na karę śmierci, trzech na więzienie od 3 do 10 lat. Pozostałych 7 osób skazano na różne terminy robót przymusowych.

## ZGON WYBITNEGO POLITYKA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Białogród, 28 sierpnia. (PAT). Wczoraj zmarł nagle wybitny polityk jugosłowiański sen. Emil Gawriło. Zmarły był osobistością popularną i cenioną w kręgach politycznych Jugosławii. Gawriło był inicjatorem słynnego zjazdu Czechosłowaków, Serbów i Rumunów w Wiedniu w r. 1892, na którym to zjeździe położono podwaliny przyszłego sojuszu między temi krajami. W swej działalności politycznej Gawriło był gorącym zwolennikiem współpracy Małej Ententy.

## AUTOBUS W ROWIE.

Równe, 28 sierpnia. (PAT). Na drodze z Równego do Kłewania, autobus, wracający z Targów Wołyńskich, wpadł do przyroźnego rowu. W czasie katastrofy 8 pasażerów odniosło poważne obrażenia.

## SANATORJUM W BATOWICACH

Telefon: Kraków 137-30 POD KRAKOWEM Adr. tel.: SANBA, Kraków

Zaburzenia układu nerwowego i przemiany materji, odwyżalenie i odnarkotyżenie (alkohol, nikotyna, morfina, kokaina i t. p.), stany wyczerpania, kuracja tuczająca i odłuszczeniowa.

Sanatorium prowadzone jest przez uniw. siły lekarskie; nieustanna opieka lekarska i pielęgnarska, instalacja elektryczna, woda zimna i ciepła w pokojach, ogrzane korytarze, wendy otwarte i oszklone, kąpiele słoneczno-powietrzne.

Trzy oddzielne pawilony w rozległych ogrodach, na stoku południowym, najnowsze sposoby leczenia, kuchnia dietetyczna pod nadzorem lekarskim. Zgłoszenia do Zarządu Sanatorium:

BATOWICE, POCZTA RACIBOROWICE.

## PREMIER JĘDRZEJEWICZ, PREZES SŁAWEK I MINISTROWIE POWRÓCILI Z WILNA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz) Dziś rano powrócili z Wilna do Warszawy pp. Prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz, Prezes Walery Sławek, Minister Rolnictwa i Kłukowski, Minister Przemysłu i Handlu dr. Ferdynand Zarzycki, Wiceminister dr. Doleżał, dyrektor departamentu przemysłowego Kandel. Popołudniu powrócili z Wilna Minister Skarbu prof. Zawadzki i Wiceminister Rożnowski. We wtorek rano przyjedzie do Warszawy p. Minister Komunikacji inż. Butkiewicz.

## Układ handlowy francusko-sowiecki

Paryż, 28 sierpnia. (PAT) W kręgach oficjalnych zaprzeczają wiadomości, jakoby sprawa długów była omawiana podczas rozmów Górewicza z Patenotrem, dotyczących zawarcia tymczasowego układu handlowego między Z. S. S. R. a Francją.

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT). Prawdopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 29 sierpnia b. r.: W całym kraju po chmurnym i miejscami mglistym ranku w ciągu całego dnia pogoda słoneczna. Nocą chłodno. Temperatura za dnia około 20 stopni. Słabe wiatry lokalne.

Temperatura we Lwowie w dniu 28 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 737.02, temperatura +11.9, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 737.05, temperatura +14.8, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 738.50, temperatura +13.5.

## „Zagłębie Saary powróci do Niemiec“

### Przemówienie Hitlera nad granicą okręgu Saary.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Podczas uroczystości, zorganizowanych przez związki niemieckie z Zagłębia Saary, pod pomnikiem w Niederwalden nad zachodnią granicą Rzeszy wygłosił przemówienie kanclerz Hitler, podkreślając m. i., że zagłębie Saary musi powrócić do Niemiec. Pragniemy mówić z Francją o wszystkich sprawach go-

spodarczych, oświadczył kanclerz, pragniemy porozumienia z Francją, w jednej jednak sprawie nie może być mowy o żadnym porozumieniu, zaznaczył kanclerz, zwracając się do delegacji niemieckich związków z zagłębia Saary. Ani Rzesza nie może się wyrzec was, ani wam nie wolno wyrzec się Niemiec.

## Protest obywateli francuskich.

Verdun, 28 sierpnia. (PAT) Do Verdun przybyło 200 przedstawicieli związku naturalizowanych obywateli francuskich z zagłębia Saary w celu zaprezentowania przeciwko manifestacjom w Niederwalden.

## Premier Daladier zwiedza fortyfikacje.

Paryż, 27 sierpnia. (PAT) Premier i minister obrony narodowej Daladier w towarzystwie generała Bonnetta, szefa gabinetu ministra obrony, udał się na

inspekcję prac fortyfikacyjnych na wschodzie Francji. Przed odjazdem premier udzielił wywiadu dziennikowi Petit - Parisien, w którym wyłuszczył stanowisko Francji w dziedzinie uzbrojenia, podkreślając, że w obecnych warunkach musi ona być zawsze przygotowana do obrony w walce zaczepnej ze strony sąsiadów.

Paryż, 28 sierpnia. (PAT). Premier Daladier, zwiedzający prace fortyfikacyjne na granicy wschodniej, przybył do Metz samolotem.

# Wielki proces polityczny odbędzie się w Łucku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Donoszą z Łucka: Sedzia śledczy dla spraw politycznych przy Sądzie Okręgowym w Łucku zakończył trwające od 2 lat śledztwo w sprawie akcji wywrotowej członków partii komunistycznej na

terenie Wołynia. Śledztwo dało obfity materiał dowodowy, który posłuży do przeprowadzenia jednego z największych procesów politycznych. Na ławie oskarżonych zasiadzie 60 osób, a sąd ma powo-

łać do rozprawy około 400 świadków. Proces rozpocznie się prawdopodobnie w październiku b. r. i potrwa około 6 tygodni.

## Niemcy chcą układu z Francją w sprawie Zagłębia Saary.

Paryż, 28 sierpnia. (PAT) „Temps” komentuje ostatnie wystąpienie Papena na łamach „Sunday Express”, w którym Papen stwierdza, że Niemcy chcieliby dojść ostatecznie do porozumienia z Francją w sprawie losów Zagłębia Saary drogą układu, któryby jednak nie brał pod uwagę plebiscytu wyznaczonego na rok 1935 zgodnie z traktatem wersalskim. Dziennik w wyrażeniu tym widzi dowód, że rząd niemiecki, nie spodziewając się uzyskać nic skutecznego swoją metodą zastrzeżeń, chciałby uniknąć przyszłych trudności, znosząc prosto plebiscyt.

### Kanclerz Hitler w Prusach Wschodnich.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Kanclerz Hitler udał się w sobotę samolotem do Prus Wschodnich gdzie wziął udział w jubileuszowym obchodzie bitwy pod Tannenbergiem. Przemówienia prez. Hindenburga, kanclerza Hitlera i premiera Goeringa wygłoszone podczas tych manifestacji, były transmitowane przez radio. Samolot wiozący kanclerza Hitlera wylądował w Malborgu, skąd kanclerz w towarzysztwie sekretarza stanu Maissnera i pułkownika Hindenburga udał się do siedziby prezydenta Rzeszy w Neudeck, gdzie przybył również premier Goering i minister Reichswehry gen. Blomberg.

### Lindbergh wylądował w Kopenhadze.

Londyn, 28 sierpnia. (PAT) W sobotę małżonkowie Lindbergh wystartowali z miejscowości Lerwick na wyspach Sztetlandzkich, położonych w pobliżu Szkocji, do dalszego lotu. Warunki atmosferyczne w czasie odlotu zapowiadały się jak najlepiej. Lindberghowie zamierzają wylądować w Kopenhadze, gdzie zakończą ostatecznie swój raid nad północną częścią Atlantyku. Lot ten miał na celu zbadanie możliwości utworzenia stałej komunikacji lotniczej między Europą i Ameryką oraz wytyczenie drogi dla tej komunikacji.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Z Kopenhagi donoszą: w sobotę 26 b.m. wylądował z żoną w Kopenhadze Lindbergh, przebywając w ten sposób ostateczny etap swego lotu transatlantyckiego.

### Wzrost cen w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 28 sierpnia. (PAT) General Johnson wyraził obawę z powodu pewnej tendencji zwykłej jak wykazują ostatnio ceny. Zwyżka ta ma być wynikiem akcji spekulantów. Aby przeciwdziałać temu, general Johnson zapowiedział utworzenie specjalnej organizacji, która ma na celu nadzór nad wykonaniem poszczególnych kodeksów pracy, przyjętych przez różne gałęzie przemysłu jak również nadzór nad wahaniami cen.

### Bandyci chińscy porwali Francuza.

Paryż, 28 sierpnia. (PAT) Prasa donosi z Charbina, że chińscy bandyci porwali bogatego Francuza, właściciela hotelu w Charbinie. Bandyci zażądali okupu w wysokości pół miliona dolarów za uwolnienie uwięzionego

### Śniegi u podnóża Alp.

Begamo, 28 sierpnia. (PAT) Na całym terenie przedalpejskim spadły śniegi, pokrywając nietylko wierzchołki gór, ale i miejscowości położone na zboczach. Z powodu spadku temperatury letnicy opuszczają miejscowości górskie.

Lecz plebiscyt ten nie był ustalony ani ze względu na Francję, ani na Niemcy, lecz był przyrzeczony ludności Zagłębia Saary, która wypowiedzieć się ma co do swego przyszłego losu.

## Najtrudniejsza faza porozumienia zbożowego.

Paryż, 28 sierpnia. (PAT) Korespondent „Paris Soir” donosi z Londynu, że porozumienie, które zapadło na konferencji zbożowej wywołało ogólne zadowolenie.

Należy jednak zdać sobie sprawę

z tego, że układ ten narazie ma znaczenie papierowe. Obecnie nastąpi najtrudniejsza faza a mianowicie opracowanie przez rozmaite rządy praktycznych zasad przyjętych przez konferencję. Środowiska fachowe przypuszczają, że podwyższenie cen zboża natrafi na poważne trudności. Zmniejszenie o 15 procent produkcji w krajach wywozowych nie będzie dostatecznym motywem do podniesienia ceny.

Pewne jest jedynie ograniczenie produkcji zbożowej.

## Europa zbroi się.

Paryż, 28 sierpnia. (PAT) „L'Ordre” prowadzący stale zdecydowaną propagandę za wzmocnieniem zbrojeń francuskich, wylicza dzisiaj z goryczą, że Anglja przystąpiła do budowy 32 wielkich krążowników. Niemcy czte-

rech, Stany Zjednoczone około 40-ta okrętów liniowych, Włochy budują 300 samolotów pocigowych a Francja nie projektuje nawet budowy balonów próbnych.

## Program gospodarczy nar. socjalistów Niemcy posiadają 90 miliardów marek długów.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Na zjeździe niemieckich organizacji cechowych wygłosił programowe przemówienie sekretarz stanu Feder, teoretyk gospodarczy partji narodowo-socjalistycznej, poruszając między innymi sprawę socjalizacji.

Mówca oświadczył, że marksści mieli zamiar przeprowadzić socjalizację w sposób nie prowadzący do właściwych celów. Życie gospodarcze dzieli się na trzy dziedziny: produkcję, obrót i spożycie. Narodowi socjaliści odrzucają wszelkie eksperymenty socjalne w dziedzinie produkcji. Feder wspominał o artykule 13 programu narodowo-socjalistycznego, który domaga się socjalizacji przedsiębiorstw

już strutowanych. Jako przykład dzieł życia gospodarczego, dojrzałych do upaństwowienia mówca wspominał koleje żelazne, przy czym oświadczył, że Niemcy obecnie stoją wobec konieczności upaństwowienia przedsiębiorstw wytwarzających prąd elektryczny.

Mówiąc o sprawach polityki finansowej zaznaczył on między innymi, że niemieckie życie gospodarcze obciążone jest zadłużeniem na ogólną sumę 90 miliardów marek w złocie, w tem około 18 miliardów zadłużenia zagranicznego. Oprocentowanie wysokości 8 do 12 procent jest dla niemieckiego życia zbyt wielkim ciężarem.

## Dalsze wypadki w raidzie niemieckich awionetek.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Z pośród 103 awionetek, które wystartowały dziś do drugiego etapu niemieckiego raidu awionetek odpadło w ciągu dnia dzisiejszego dalszych 17 maszyn.

Nie obeszło się przytem bez wypadków. Poza znaną już tragiczną katastrofą Possa, zderzyły się dwie maszyny na lotnisku w Essen podczas lądowania. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności lotnicy wyszli cało.

Student politechniki Steitzer w czasie lotu zauważył defekt motoru. Nagle urwało się śmigło, a w chwili potem odpadł cały motor. Mimo to lotnikowi udało się gładko wylądować.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Z powodu tragicznej śmierci lotnika Possa, polski charge d'affaires w Berlinie radca Wyszkowski wystosował dziś pismo kondolencyjne do ministra spraw zagr. Neuratha.

### Przemysł bez wody.

Przemysł, 28 sierpnia. (PAT) W sobotę w godzinach wieczornych zostało miasto Przemysł pozbawione wody. Na placu rabina Schmelkesa pękła rura wodociągowa, stanowiąca główną arterję wodociągową miasta. Przystąpiono natychmiast do naprawy, jednak robota potrwa co najmniej do niedzieli południa.

### Wycieczka rumuńska w Warszawie.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT) W sobotę przybyła do stolicy wycieczka rumuńska, złożona z 26 osób. Goście zwiedzili już Lwów, Kraków, Katowice, Poznań i Gdynię. Sobotę goście poświęcili zwiedzaniu stolicy, zapoznając się z jej zabytkami. O godzinie 17 odbyło się zebranie towarzyskie.

### NORMAN U ROOSEVELTA.

N. Jork, 28 sierpnia. W przyszłym tygodniu gubernator Banku Angielskiego Norman przyjęty będzie przez prezydenta Roosevelta. Zapewniają, że prezydent będzie przeciwny stabilizacji

dolara do chwili, kiedy nie nabierze przekonania, że stabilizacja ma swoje podstawy. Spodziewają się, że Roosevelt i Norman zdecydują się na wyrównanie kursu dolara i funta przy pomocy funduszu wyrównawczego.

### WZAJEMNE USŁUGI.

Paryż, 28 sierpnia. Prasa podaje, że powietrzna podróż min. lotnictwa Coata do Moskwy na czele 2 samolotów wojskowych i 1 handlowego ma na celu zaznajomienie Sowietów z postępnymi technikami lotniczymi francuskiej i naodwrot z zapoznaniem się z jej postępnymi w Sowietach. Podróż potrwa dwa dni z lądowaniem tylko w Pradze dla zabrania benzyny, oraz w Kijowie

Równocześnie donoszą z Moskwy, że Herriot udał się do zwiedzenia Dnie prostroju. Prasa zamieszcza obszerny artykuł o Herriotcie i jego życiu, podkreślając jego zasługi w dziele zbliżenia ZSRR i Francji.

### B. CESARZ WILHELM ZANIEMOĞE.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) „Deutsche All. Ztg.” donosi z Doorn, że b. cesarz Wilhelm jest chory.

### Marszałek Raczkiewicz w Lizbonie.

Lizbona, 28 VIII. (PAT) W sobotę przybył do Lizbony, wracając z podróży po Ameryce południowej marszałek Raczkiewicz. Marszałek Raczkiewicz wyjechał do Paryża, skąd wraca do Polski.

### Polski jacht osiadł na mieliźnie.

Królewiec, 28 sierpnia. (PAT) Nocy ubiegłej w pobliżu Piławy osiadł na mieliźnie polski jacht Vision, należący do akademickiego Jacht-Klubu w Jastarni. Jacht był w drodze z Jastarni do Szwecji, lecz z powodu szalonej burzy i wichury oraz wskutek uszkodzenia masztu, popędzony został w kierunku Piławy. Załoga złożona z 12 osób została uratowana. Rozbitkami zajął się konsul generalny w Królewcu.

### WZMOCNIENIE AUSTRIACKIEJ GRANICY.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Biuro Conti podaje jako wiadomość własną p.t. „Wzmocnienie austriackiej żandarmerji granicznej” depeszę z Salzburga, zapowiadającą wzmocnienie oddziałów żandarmerji austriackiej wzdłuż granicy bawarskiej przez policje pomocniczą Heimschutzu.

## ZE SPORTU.

### MECZ PLYWACKI POLSKA—CZECHOSŁOWACJA.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT) W sobotę rozpoczął się międzypaństwowy mecz pływacki Polska—Czechosłowacja na basenie Legji. Wyniki pierwszego dnia dały jednakową liczbę punktów obu stronom a mianowicie po 24 punkty.

Wyniki szczegółowe są następujące: 400 m. stylem dowolnym panów: 1) Bocheński 5,32,6, 2) Karliczek 5,35,8.

100 m. na wznak pań: Freudowa 1,33,3, 2) Morawska 1,39,8.

400 m. stylem dowolnym pań: 1) Schrankowa 6,31,6, (rekord czechosłowacki), 2) Kratochwilówna 6,35 (rekord Polski).

100 m. na wznak panów: 1) Karliczek 1,17,4, 2) Heilling 1,18,4.

Trampolina pań: 1) Klausówna 78,12 punktów, 2) Katzenowa 65,35.

Skoki wieżowe panów: 1) Lejkert 108,99, 2) Ziaja 92,40.

Sztafeta 3X100, styl zmienny pań: 1) Czechosłowacja 4,36,4, (rekord czechosłowacki), 2) Polska 4,40,4.

Sztafeta 3X100 stylem zmiennym panów: 1) Polska 3,45,5, 2) Czechosłowacja o dłoń.

### PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

# Żołnierz Polski Wielkiej i Sprawiedliwej.

Lata przedwojennego zmagania się z najeźdźcą, zmagania nieustępliwego lata, które potem z pożoga wojenna przerodziły się w zbrojną, żołnierską walkę, mają poza zdobyciem dla Polski największego skarbu — Wolności, jeszcze jedną wielką zasługę. W trudzie tych lat, w bohaterstwie ich wysiłków, wśród olbrzymich zawodów i zwątpień, a może właśnie z tego wszystkiego wykrystalizował się i stanął w wolnej Polsce, dla wolnej Polski, wolicie wybranych jej synów, tych którzy ją wywalczyli i kochali, gdy była jeszcze niewolnicza, którzy ją jedyni i jej potrzeby rozumieli, gdy stała się Państwem. Na tle epoki współczesnej



S. P. TADEUSZ HOŁÓWKO.

Postacie ich skupione przy swoim Wodzu, mimo że nie dała im jeszcze swojej patynowej aureoli historyczna odległość — postaci tych, którzy żyją i tych którzy umarli — są dla Narodu wcieleniem najszlachetniejszego żołnierstwa i najbardziej ideowej służby Ojczyźnie. Postacie te są zarazem tego wszystkiego dla narodu przykładem.

Żywych i tych którzy umarli... A umierało ich dużo, bo tego wymagała walka, bo tego wymagała żadna poświęcenia idea, czy nią był bój na cudzym froncie, czy bój o polskie rubieże. Ginęli oni jak żołnierze — tułaczę, których oczy nie widziały jeszcze zniszczenia marzeń i celu dla którego walczyli. A jednak ginęli ochotnie i bez żalu. Na polu chwały.

Był wśród nich jeden, co przetrwał najcięższe chwile. Był żołnierz, który przeszedł etapy wszystkie od carskiego wzięcia i wygnania, do konspiracyjnej walki z okupantami podczas wojny światowej, do walki w końcu z czerwonym najeźdźcą w polu i w okolicznych frontach, śnać chował go dla niżej śmierci, niemniej od tamtej żołnierskiej i bohaterskiej... I choć Tadeusz Hołówko zgnał lat temu dwa, w roku 1931 w dobie pokoju, choć nie w ataku od karabinowej kuli, lecz od zbójeckiego rewolweru, ta śmierć jego jest taka, jak tamte, jego towarzyszy broni i ideowych braci — wielką i piękną.

Hołówko padł w walce. Czegoż innego mógł się spodziewać każdej chwili ten nieustraszony rycerz, którego życie całe od czasu, gdy zaczął myśleć, nie było niczym innym, jak służba właśnie tym najniebezpieczniejszym ideom, przeważnie opuszczonym przez innych, nie tak wielkodusznych i bohaterskich... Dla niego strzał ten morderczy, był czymś, czego oczekiwał od lat, czego spodziewał się na tyłu, tyłu frontach. Nie było od chwili opuszczenia przetrzeń turkieskiej siedziby pracy, która raby mu tem nie groziła. Już się dawno skończyły dni walki o wolność, skończyły się nawet walki o całość granic, a Hołówko wciąż walczył. Krwawo walczył! Do niego strzelały i raniły go „narodowe“ bojówki w ciemnych hańbach, w owych grudniowych dniach 1922 roku. W niego waliło celami, rozkrwawiając mu twarz, por-

burzone przez wściekłą i zbrończoną agitację znowu „narodowców“ mławskie drobniomieszczaństwo w tymże 1922 roku. On sam pracował piórem, myśla, słowem gorącym... On sam od czasu wojny nie miał się oreża. Ale to, co wypracował swem piórem, myśla, gorącym uczuciem i słowem, było za wielkie na to, by nie wzbudzało wściekłości u duchów niskich, u ludzi marnych. Musiało więc sprowadzić nań śmierć, — śmierć, którą mu już dwa razy przedtem gotowali jego „rodacy“.

Ale Tadeusz Hołówko żył w wolnej Polsce lat 13. Trzydzieści lat dla Tadeusza Hołówki! To trzydzieści lat owocnych wysiłków, z których dzieje się raz więcej lat i pokoleń będzie czerpać zasoby i wskazania w służbie dla Państwa. To nie jest coś, co przemija bez echa i ginie wraz z idącym do grobu twórcą. To jest już żywot,

z którego pociągają się mogą tysiące polskich żywotów pożytecznych i szlachetnych.

Plisz ten nieustraszony Żołnierz Polski: „Moja treść życia — to twarde obowiązki wobec Polski i moich przelonań. Sto mi zawsze przed oczyma ideał mojej Polski wielkiej i wspaniałej, tej istotnej potęgi na wschodzie Europy, a Polska to moja treść, moje dążenie. Gdy zginie we mnie wiara w Polskę, przestane żyć. Ale wiem, że tak nie będzie i dlatego wszystkie moje siły oddaję tej Polsce i oddaję je do aż do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi“.

Naprawdę twarde był ten obowiązek wobec Polski i własnych przelonań. Trzeba było się tyle razy łamać z sobą i zwołać w sobie samym wypłastowaną marzeniami legendę o szpadzie... Trzeba było wyrzec się leguńskiego z orzełkiem munduru, wy-

rzec rozkoszy rycerskiej walki z wrogiem, bo tak chciał Komendant, Komendant, który wiedział, co robi i któremu Tadeusz Hołówko wierzył bezgranicznie i wtedy — w 1915 r. — i już do końca. Bez szemrania, wyhodowany na Sienkiewiczowskim pięknie, stępowy zagończyk i rycerz z ducha, parat się według najlepszych sił swoich ze wszystkim, czego potrzeba wymagała, czego żądała konspiracyjna robota POW. Raz tylko zdołał wyrwać się do okopu i wtedy poszedł jako zwyczajny żołnierz-ochotnik, choć już wtedy stał w rzędzie najbliższych Naczelnego Wodza. Było to w roku 1920. A gdy się skończył wojenny obowiązek, znowu wrócił do szeregu pracowników „cywilnych“ i czekał karnie na przydział. Nie zrażał się płaską mienawością, czasem niepowodzeniami wywołanymi złością zaślepionych, i pracował. Pamiętał słowa pieśni, do której wyrwały się wszystkie jego marzenia młodzieńcze i nie chciał uznania...

I mimo to, a właściwie dlatego właśnie Tadeusz Hołówko spełnił swą misję nie tylko jako prawy żołnierz i Polak, lecz i jako nauczyciel i cudny przykład dla pokolenia. Bo nie jest jedyną chwałą jego odwaga przekonania, przywiązanie do wielkiej idei i karna dla niej służba. W grę wchodzi jeszcze jedno naczelné uczucie, kierujące jego wszystkimi odruchami, jeszcze jeden motor, poruszający nim we wszystkim, co kiedykolwiek działał i co kiedykolwiek głośił. Tym motorem była szukająca wciąż sprawiedliwości dla skrzywdzonych i poniżonych miłość prawdy, miłość dobra... To nie był człowiek, do którego mogły mieć przystęp trucizny szowinistyczne, który mógłby ulegać podszeptom jakiegoś indywidualnego, czy zbiorowego egoizmu. Jego służba dla Państwa nigdy nie weszła w taką fazę, w którejby kłóciła się z prawością i etyką człowieka. Hołówko był właśnie mistrzem w wyszukiwaniu sposobów tej służby, godzących się z jego najtajniejszym i najzarliwszym marzeniem o ogólnoludzkim ideale sprawiedliwości narodowej i społecznej. Marzył i pracował nie tylko dla Polski potrzebnej na Wschodzie Europy, ale dla Polski, która by na Wschód Europy wniosła miarę i sprawiedliwość. Nie chciał, bronił się przed wizją Polski, która by ciemniejąca, tak jak ja ciemniejąca, wierzył, że Polska ma wielką misję do spełnienia w odrestaurowaniu gnęcionych przez carat ludów i w opiekowaniu się nimi jak starsza siostra. I ta idea żywa już za Jego życia, przez śmierć jego na posterunku tej właśnie idei miłości i sprawiedliwości — stała się prawie dogmatem dla szlachetnych i rozumnych Polaków.

W drugą rocznicę śmierci Tadeusza Hołówki wolno nam o jednym zapewnić Jego Ducha wciąż żyjącego w naszych myślach i ideach: Nie zapomniemy. Sztandar, któryś tak wysoko podnosił u boku Twego i naszego Wodza, nieść będziemy i my, a za nami następne pokolenia. Pióropusza białego, wszechludzkiej miłości i sprawiedliwości nie splamimy i splamieć nie pozwolimy. Marzymy o takiej Polsce i pracujemy dla takiej Polski, jaką Ty widziałeś w wizjach swych, świętej pamięci Tadeuszu Hołówko!

Małciej Freudman.

## Blum contra Renaudel. Krach ideowy II-giej Międzynarodówki.

Sprawozdania z obrad II. Międzynarodówki, od szeregu dni radzącej w Paryżu, przypominają żywo sytuację, w jakiej znalazłby się na oceanie okręt, który spotkało wielkie nieszczęście: wzburzone fale zmiotły z pokładu instrumenty miernicze, zatraciła się busola i okręt zgubił kierunek... I jak się teraz orientować w odmętach oceanu? Skłębione fale młotają okrętem, każdej chwili grozi niebezpieczeństwo zatonięcia... Więc zbiegli się bezradni zatrwożeni marynarze i zgadują: na prawo czy na lewo?

II-ga Międzynarodówka także zgubiła swą busolę i także, młotana naporem przeciwieństw ideowych, zatraciła swój kierunek...

Na prawo? Tow Renaudel powiada: tak! na prawo. To jedyne wyjście, jeżeli chcemy wyprowadzić skołataną nawę socjalizmu z kłębliwych się odmętów. Musimy socjalizm... nacjonalizować — a wtedy go uratujemy.

Ale tow, Blum stanowczo przeczy. Nie wolno na prawo! Tylko na lewo! Na prawo — to droga, wiedząca do Mussoliniego i Hitlera, to wprowadzenie nawy do portu, w którym socjalizm czeka zagłada. Trzeba więc wziąć kurs na lewo! Trzeba socjalizm... skomunizować — a wtedy go uratujemy.

Nacjonalizacja czy komunizacja socjalizmu — oto zagadnienie, które wysunęło na czoło międzynarodowej konferencji II. Międzynarodówki w Paryżu. Bo wszystko inne, co na konferencji tej mówiono — jest istotnie mało ważne, błahe, raczej z zakłopotania niż z przekonania płynące. Wszy stkie „dobre rady“ Otto Bauerów, Fryderyków Adlerów i... Niedziatkowskich, cała ta dyskusja różnych szefów partji lokalnych, powalonych przez napór życia, wycofanych z obiegu jest tylko mydlenie oczu, lub — jak to określa stare polskie powiedzenie — „wykręcanie sianiem“.

Istotną jedynie jest kwestia: czy socjalizm, straciwszy kierunek i tonacy w wirze wewnętrznych sprzeczności, może się utrzymać na powierzchni, jeśli pójdzie bądź na prawo, bądź też zdecyduje na kurs w lewo?

Bo o tem, by się mógł utrzymać, opierając się na swej dotychczasowej doktrynie i taktyce — niema chyba więcej mowy — i co do tego już nawet wśród przywódców II. Internacjonalu niema wątpliwości. Po tragicznych doznaniach ostatnich lat stało się to zbyt oczywiste. Lata te były marzeniem od klęski do klęski, były utratą najważniejszych dawniej środowisk myśli socjalistycznej. Stało się to i w Anglii i w Niemczech, i we Włoszech i w Polsce. Ostało się w Europie kil-

przywódców — ale ustał dopływ młodego elementu; socjalizm zapodział swą siłę atrakcyjną wśród rzeszy robotniczej i wśród młodzieży. Jedyny kraj, w którym zdołał się jeszcze politycznie utrzymać — to Francja, ale tu właśnie — z tą jasnością i przenikliwością, cechującą narody romańskie — wysunęła się ostatnia zasadnicza teza: na prawo czy na lewo? Pójść za tezą Renaudela czy też Bluma?

Jeśli ten dylemat przed którym obecnie stanęła II. Międzynarodówka, zechcemy ująć głębiej — to okaże się, że był on nieunikniony. Jądro konfliktu, który teraz rozsadza socjalizm, tkwiło w nim zawsze. Rozdarcie obecne jest tylko następstwem procesu społecznego, który wojna światowa i jej następstwa przyspieszyły, a który tkwił zawsze w socjalizmie.

Socjalizm, jako ruch społeczny, wytworzył w 19-tym wieku, w okresie liberalizmu, idei parlamentarnej, walki z absolutyzmem monarchów — od samego początku znajdował się między dwoma zderzakami: idea narodowa z jednej strony, a koncepcja antykapitalistyczna z drugiej. Wojna światowa przyspieszyła rozwój obu tych idei: usiłowała ruchy narodowe w Europie i wzmogła ideologię maksymalizmu antykapitalistycznego zwłaszcza od chwili II, gdy na gruzach caratu koncepcja ta znalazła olbrzymi teren doświadczalny.

Ostatnich 15 lat — to okres, w którym dokonuje się stopniowy a nieubłagany proces likwidacji socjalizmu w jego przedwojennym, duchem 19-go wieku przedpojeńnej formie. Próbuje się początkowo socjalizm ratować przez politykę kompromisową. Wiemy wszak z własnych doświadczeń, jak żałośnie to się przedstawia... Socjalizm w ognie to endecji to klerikalizm, to zachowawczych elementów ludowych — znamy perypetje tego ruchu na naszym gruncie. To samo zresztą było niemal wszędzie. Niemiecki socjalizm jako przyprzązka centrum katolickiego lub Mac Donald jako narzędzie w ręku konserwatystów — oto typowe przykłady.

Lecz ta polityka oportunistyczna i kompromisu wreszcie musiała się skończyć. Usadwienie się w centrum Europy maksymalizmu nacjonalistycznego — hitleryzmu — unaocznilo kompletny rozkład II. Międzynarodówki.

I dlatego to obecnie w Paryżu odbywa się dyskusja już nie nad tem, jak utrzymać socjalizm w jego dotychczasowych formach — lecz jak go przetrwać, jak go zmienić, jak go przemalować: na barwy nacjonalistyczne czy komunistyczne.

### Kolonja polska w Etiopji.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy nawiązała ostatnio kontakt z kolonją polską w dalekiej Etiopji.

Rodacy nasi w Adas-Abebi zorganizowali klub, w którym skupić się ma życie narodowe niepełnej garstki Polaków. Dzięki klubowi, kolonja będzie mogła utrzymywać ścisłą łączność z krajem i jeszcze jedno środowisko polskie zagranicą zachowa poczucie swej odrębności.

## Wiadomości bieżące

29

sierpnia  
1933

Wtorek

Święto św. Jana

Jutro: Róży Liliarii.

Wschód słońca 4:42

Zachód słońca 18:31

## TEATR WIELKI

Nieczynny z powodu ferii

## TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 29 sierpnia o 7.30 „Moja Panna Mama” kom. w 3 akt Verneuil'a  
Sroda, 30 sierpnia, a 7.30 „Moja Panna Mama” kom. w 3 akt Verneuil'a  
Czwartek, 31 sierpnia o 7.30 „Moja Panna Mama” kom. w 3 akt Verneuil'a

## TEATR COLOSSEUM.

REWJA: „Dziś u pani Meli” i film „Próba miłości”.

## KINOTEATRY.

ADRIA: „Król pieści” (Harry Peell).  
APOLLO: „Morphium”  
ATLANTIC: „Pozwólcie mi żyć”.  
CASINO: „Zbrodniarz”.  
CHIMERA: „Dziewczę z gór”.  
GRAZYNA: „Arjana” oraz rewja „Bujać to my”.

KOPERNIK: „General Czeng”.  
MARYSIENKA: „General Czeng”.  
MIRAŻ: „Flip i Flap” oraz „Nasze niewinne narzeczony”

MUZA: „Co może Paryż” oraz „Miodowy miesiąc”.

PALACE: „Orlątko” z Janem Weberem.

PAN: „Ten, który wrócił”.

PASAŻ: „Falszywy strzał”.

RAJ: „Nocne Sady”.

STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

SWIT: „W cieniu drapaczy klunur” i „Kwiat Algieru”.

UCIECHA: „Serca na rozdrożu” i rewja.

— Teatr Rozmaitości, Dziś i w dniu następnym grana będzie w Teatrze Rozmaitości świetna komedia Verneuil'a pt. „Moja panna-mama”. Wybuchy śmiechu i grzmiące oklaski widowni są wyrazem wesołej i miłej atmosfery, jaka zapanowała w Teatrze Rozmaitości od dnia premiery tej uroczej sztuki. W głównych rolach grają pp.: Niczewska, Czajkowska, Strachocki, Ratschka, Jaśkiewicz i Dąbrowski. Bilety do na bicia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biura ABO ul. Rutowskiego 2.

— „Nieprzyjaciółka” Antoin'a, oryginalna, fantastyczna komedia poruszająca w sposób niespotykany odwieczny temat nieprzyjaciółki miłonej, niebawem ukaże się na scenie Teatru Rozmaitości. Próby w pełnym toku odbywają się pod kierownictwem Bronisława Dąbrowskiego. Grać będą pp. Malanowicz, Kipieniówna, Dąbrowski, Jaśkiewicz, Kański, Ratschka i inni.

— Colosseum. „Dziś u Pani Meli” oto tytuł najnowszej rewii granej w sali Colosseum przez zespół warszawski „Penskie Oko”. Wszechstronność programu utrzymuje widza w stałym zainteresowaniu a wesole nastroje przez cały czas nie opuszczają widowni tak, że publiczność darzy wykonawców frenetycznymi oklaskami. Na ekranie przepiękny film pt. „Próba miłości”. W dniu powszednie do rozpoczęcia I seansu ceny miejsc niższe.

W Administracji naszej złożyli: „Na Rodzinę Sierocą” zamiast kwiatów dla s. p. Ludwika Zawadzkiego — Michałowie Kaznowscy z Mikuliniec zł. 10. 1699

— W kaplicy S. S. Urszulanek we Lwowie odbył się ślub Wandy Krestlichówny, córki naczelnika Wydziału Kuratorium i Izabeli z Grzybowski z Dr. Tadeuszem Jaśkiewiczem, naczelnikiem Urzędu Ziemskiego w Poznaniu. Związek małżeński pobłogosławił ks. kanonik Józef Lehman. 1693

— Kurs maturalny i 6-cio klasowy koedukacyjny Związku Legionistów we Lwowie. Za zezwoleniem kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zarządza Związek Legionistów we Lwowie, koedukacyjny kurs maturalny oraz z zakresu 6 klas gimnazjalnych typu humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego. Wpisy przyjmuje się codziennie w VII gimnazjum państwowym ul. Sokola 2, parter na prawo od godz. 17—20. Otwarcie kursów dnia 30 sierpnia 1933.

Dla oczyszczenia krwi pilnie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy 724

## Dożynki w powiecie kolbuszowskim.

Z inicjatywy miejscowego okręgowego Towarzystwa Rolniczego odbyła się onegdaj w Dzikowcu Nowym wielka impreza dożynek całej ziemi kolbuszowskiej, która zgromadziła około 2.000 osób ze wszystkich stron powiatu. Grupy dożynkowe, oddziały Strzelca, zespoły przysposobienia rolniczego Związku Strzeleckiego i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Ochotnicze Straże pożarne i t. d. uformowały się na wozach drabiniastych w orszak z orkiestrą na czele. Wóz drabiniastw zaprzężony w czwórke koni wioził gospodarza powiatu starostę Sienkiewicza oraz prezesa Okręgowego Towarzystwa Rolniczego księdza Dunajewskiego i miejscowego właściciela dóbr Jana Błomnickiego. Następnym wozem jechał cały zarząd Kółka Rolniczego, za nim wszystkie grupy dożynkowe w strojach ludowych. W miejscowym kościele dokonano poświęcenia wieńców poczem powrócono wzdłuż szpalerów zgromadzonej tłumnie ludności przed dom Kółka Rolniczego, gdzie uczestnicy dożynek prze defilowali przed przedstawicielami władz, ustawiając się następnie na sąsiedniej łące. Do zgromadzonych włościan przemówił w prostych serdecznych słowach włościanin Julian Letz, oraz ks. Dunajewski, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i p. Prezydenta Mościckiego. po-

czem odczytano rezolucję z wyrazami hołdu i czci dla Marszałka Piłsudskiego, która przyjęto gromkimi okrzykami. Orkiestra odegrała hymn państwowy.

Z kolei poszczególne grupy dożynkowe, śpiewając okolicznościowe piosenki składały wieńce na ręce p. starosty. Atrakcją uroczystości był wieńiec złożony przez Oddział Strzelca z Przedborza przedstawiający z jednej strony p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z godłem Państwa u góry ułożonym z ziarn pszenicy, z drugiej zaś popiersie Marszałka Piłsudskiego, wykonane artystycznie z ziarna pszenicy, owsa, hreczki lnu i konopi z odpowiednią dedykacją.

Po przyjęciu wieńców p. starosta w gorących słowach podziękował za złożone mu dary oraz wyrazy hołdu i czci dla najwyższych dostojników Państwa, wręczając prezesowi O. T. R. kwotę 100 zł. jako subwencję na pracę oświatowo-gospodarczą Towarzystwa.

Uroczystość, w której reprezentowane były wszystkie sfery bez względu na różnice przekonań politycznych, zakończyła się zabawą ludową.

Z okazji dożynek wystano depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i premiera Jędrzejewicza.

## Akcja dożywiania dzieci.

Agencja Wschód dowiaduje się, że Wojewoda lwowski p. Belina - Prażnowski wydał zarządzenia, aby już na początku roku szkolnego uruchomić na szerszą skalę dożywianie dzieci. Z polecenia p. Wojewody wydano dla Lwowa 91 sztukilowych worków cukru i 85 skrzyń mieszanki kawowej.

Dla powiatów wydano 55 sztukilowych worków cukru i 75 skrzyń mieszanki kawowej. Należy zaznaczyć,

że powiaty otrzymały obecnie w stosunku do Lwowa mniejszą dotację materialną ze względu na to, że na terenie powiatów nie zużyto jeszcze przydziału z przedostatniej dotacji.

Powyższe cyfry dotyczą szkół powszechnych i średnich, nie dotyczą zaś zakładów opiekuńczych i akcji kołowej opieki pozaszkolnej, które korzystać z innych funduszy i materiałów.

## Amatorski Klub Filmowy w Warszawie.

Przed kilkoma miesiącami powstał w Warszawie Amatorski Klub Filmowy. Głównymi celami klubu są: propaganda filmów o wysokich wartościach artystycznych, tworzenie filmów amatorskich, organizowanie konkursów itp.

Amatorski Klub Filmowy liczy obecnie około 1000 członków. Urządza on w najbliższym czasie szereg pokazów filmowych i wieczorów dyskusyjnych (bezpłatnych dla członków), w których wezmą udział reż. Adam Augustynowicz, red. Leon Brun, red. Wład. Brun, reż. Ryszard Biske, reż. Eugeniusz Ciekalski, reż. Wanda Jakubowska, red. Karol Irzykowski, reż. Ireneusz Platter-Zyberk. Wieczory dyskusyjne odbywać się będą co czwartek o godz. 19.25 w lokalu Polskiego Towarzystwa

Artystycznego przy ul. Trębackiej 10, począwszy od dnia 31 bm.

Amatorski Klub Filmowy ma zamiar w najbliższym czasie uruchomić kino awangardowe, oraz przystąpić do produkcji filmów krótkometrażowych, któreby dały członkom klubu realną możliwość ujawnienia swych talentów i może wprowadziły nowe wartości do polskiej kinematografii.

Sekretariat klubu mieści się w lokalu Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej przy ul. Chmielna 10 i czynny jest w godz. 10—20.

Dr. Profesor Tadeusz Ostrowski powrócił. Romanowicza 5.

— Nowy dyrektor kolei we Lwowie objął urządowanie. Niedawno mianowany dyrektor Kolei Państw. we Lwowie inż. Stanisław Laguna objął urządowanie. P. dyr. Laguna przedstawił się p. Wojewodzie Bełnie-Prażmowskiemu.

— Nowy rektor Politechniki obejmie w pierwszych dniach września urządowanie. Ustupiający rektor Politechniki prof. inż. Zipser odda w pierwszych dniach września urządowanie w ręce nowego rektora prof. dr. inż. Nadolskiego. Po objęciu urządowania przez nowego rektora, rozpocznie się na Politechnice lwowskiej — jak zresztą na wszystkich innych wyższych uczelniach trzyletni okres urządowania rektora i wprowadzanie tych wszystkich innowacji, które łączą się z ustawą o szkołach akademickich.

— Dalsza setka nowych ulic we Lwowie. Jak wiadomo, Rada miejska załatwiła już definitywnie nadanie nazw nowym ulicom oraz zmiały nazw pewnej ilości ulic na terenie dawnego Lwowa, oraz na terenie dawnych gmin podmiejskich, przyłączonych do Lwowa. Pozostaje do załatwienia jeszcze nadaanie nazw około 100 ulicom, głównie na terenach dawnych gmin podmiejskich. Sekcja V Rady miejskiej wybrała specjalny komitet, który w porozumieniu z sekcją techniczną ustali nomenklaturę nowych ulic.

R. Drzała poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna 5 obok kina „Apollo”. 1654

## MAŁY FELJETON.

## Dzisiaj już jest zapóźno...

Pocągi turystyczne. Peino pochógów turystycznych. Co tydzień. I częściej. W różne strony. Skole. Truskawiec. Wrochta. Ławoczne. Wilno. Kraków. Częstochowa... Gdynia! Wiedź nawet!! Z wszystkimi udogodnieniami i przyjemnościami. Z bufetami, dancinżem, bridżem. Masz tak wielką ochotę pojechać, że aż cię coś podrywa z miejsca. Ale zaraz cię osadza myśl, że nie masz nawet złamanego centusa w kieszeni. Wiadomo: przed pierwszym. Na drugiego raty, drugiego już jest — znowu przed pierwszym. I tak w kółko Macieju. Młodziej się przez cały miesiąc o tego pierwszego, a gdy nadejdzie, że znowu za konstatujesz, że go wcale nie było.

I pomyśleć — jakby to mogło być przyjemnie. Siedzisz sobie człeku na wygodnym miejscu w pullmanowskim wozie, masz ciekawe, wesołe towarzystwo, w którym możesz się nagadać dowoli na najrozmaitsze tematy. Od przysłowiowej pogody poprzez rozległe samochwałstwa aż do zagadnień politycznych. Tematy niewyczerpane. Sam Hitler: kopalnia poprostu.

Gdy cię zboli gęba i siedzenie... na jednym miejscu, możesz się przejechać pociągiem, zaglądnąć do bufetu, pociągnąć nieco z jakiejś wysmukłej flaszkiny, potem zatańczyć sobie z kimś, kto zdradza źle ukrywana ochotę do tańca i do ciebie. Nawiazujesz nieliczki rozmowy, napomykasz o swem osamotnieniu, o braku kulturalnego i miłego towarzystwa do tak pięknie zapowiadającej się wycieczki... przekonasz, umiesz, porywasz!... Natrafasz na zgodę. Wszystko jest na jak najlepszej drodze... Perspektywy wymarzone... Widoki cudowne...

Leżąc co z tego wszystkiego, kiedyś biedny jesteś, jak mysz kościelna, bo całą nęmał pensyjkę żonie na letnisko posłałeś, sam zadowalając się obiadaniami „na kryde”.

„Dzisiaj już jest zapóźno...” Żona cieżchała z letniska, zdążywszy dokumentnie przestudjować jesienne żurnale, dzieci wymieniają całe litanie ksążeń, które jutro muszą być na ławie szkolnej. Starasz się być ślepy, głuchy, niemy. Napróżno. Krećsz się, wierćsz, przekonasz, ale — nie porywasz już!...

Pozostaje nadal smutna rzeczywistość, wlokąca się za tobą, jak wierny pies. I zostają ci okrucy marzeń o pięknej nieodbytej nigdy wycieczce turystycznym pociągiem. Coraz słabiej łochca one twą wyobraźnię w godzinach wolnych od urzędu, obładu, gązety i drzemki...

Conajwyżej w niedzielę familijna wycieczka do Brzuchowic... Ale to już nie to, co tamto...!

Zet.



## Cennik Jesienny

## PIERWSZEJ WIEDZKIEJ CHEMICZNEJ PRALNI I SZTUCZNEJ FARBARNI

Lwów, ul. Lolewela 5b. Telefon 70-5.

Chemiczne czyszczenie ubrania męskiego	zł. 4.-
Farbowanie ubrania męsk. lub płaszczu damsk.	zł. 6.-
Chemiczne czyszczenie płaszczu męskiego lub damskiego	zł. 4.-
Chemiczne czyszczenie kostiumu damsk.	zł. 3-50
Chemiczne czyszczenie sukienki	zł. 2-50
Chemiczne czyszczenie sweteru	zł. 1.-
Bluzki jedwabne	zł. 1-20
Spodniczka	zł. 1-50

Dla P. T. Urzędników państw. 10 procent opustu.

Odbiór i dostawa bezpłatnie.

Specjalne czyszczenie kłmimów i firanek.

Dla filij z prowincji ceny niższe. 1056

## B. PREZYD. MACHADO UDAŁ SIĘ DO KANADY.

Nassau, 27 sierpnia. (PAT). B. prezydent Machado opuścił dziś wyspę New Providence na archipelagu Bahama i udał się do Kanady.

## Warunki wpisu dla kandydatów na I. rok studiów Wydziału Inżynierji lądowej i wodnej.

Zgłoszenia kandydatów na I. rok studiów Wydziału Inżynierji lądowej i wodnej (Oddziały lądowy, wodny i mierniczy), mają być dokonane osobiście w dniach 19 i 20 września 1933. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Zgłaszający się kandydaci winni:

- 1) Uścić najpierw do dnia 15 września 1933 opłatę za egzamin kwalifikacyjny, opłatę manipulacyjną i za badanie lekarskie, w łącznej kwocie 34 zł., przesyłając ją czekiem na rachunek Politechniki Lwowskiej w P. K. O. konto Nr. 30.672. Czeki wydaje bezpłatnie portier Politechniki. Na czeku, w środkowej jego części, nad „dowodem wpłaty”, należy uwidocznić: „Wydział Inżynierji lądowej i wodnej”.

- 2) Na podstawie odcinka czeku stwierdzającego wpłatę, należy podjąć kartę badania lekarskiego u portjera Politechniki. Tę kartę należy wypełnić dokładnie, podać na niej „Wydział Inżynierji lądowej i wodnej”, oraz nakleić na niej fotografię, przepisane formatu, poczem zgłosić się z tą kartą w dniu 18 września b. r. w godzinach 8—10, lub 16<sup>30</sup>—17<sup>30</sup> u jednej z Komisji lekarskich, urzędujących: jedną w klinice chorób wewnętrznych przy ul. Pijarów 4, drugą w klinice chorób nerwowych przy ul. Pijarów 6, celem poddania się badaniu lekarskiemu. Kandydatki winny poddać się badaniu lekarskiemu w dniu 18 września b. r. w klinice przy ul. Pijarów 6.

- 3) Następnie należy się zgłosić w dniach 19 lub 20 września 1933 w kancelarii Dziekanatu Wydziału Inżynierji lądowej i wodnej (gmach główny, Sapiehy 12, II. p.), przedkładając:

- a) odcinek blankietu P. K. O. na uiszczenie opłaty, oraz potwierdzenie Komisji lekarskiej z odbytego badania lekarskiego;
- b) podanie o przyjęcie, adresowane do Rady Wydziału Inżynierji lądowej i wodnej.

- 4) Do podania należy dołączyć:
  - a) curriculum vitae, własnoręcznie napisane i podpisane;
  - b) metrykę chrztu, względnie urodzenia, w oryginale;

- c) świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej (publicznej, lub z prawem publiczności) w oryginale;
- d) wypełnione 2 karty wpisowe (dla Dziekanatu i dla Kwestury);

- e) dwie nienaklejone, własnoręcznie podpisane fotografie, z ostatniego czasu, w formacie 6x9 cm (z tem, że obraz twarzy ma być odtworzony w prost „en face”, w wymiarach najmniej 3x2<sup>5</sup> cm);

- f) dokumenty, w oryginale, odnoszące się do służby wojskowej, względnie wogóle stosunku do wojska — ewentualnie

- g) świadectwo moralności, w razie rocznej lub dłuższej przerwy w studiach, względnie świadectwo odejścia jeżeli kandydat przychodzi, z innej wyższej uczelni, lub też indeks i zwolnienie dziekańskie, w razie przenoszenia się z innego Wydziału Politechniki Lwowskiej.

- 5) Po złożeniu podania i dowodów wymienionych pod 3) a, otrzymują kandydaci (kandydatki) wystawioną przez kancelarię Dziekanatu, a podpisaną przez Dziekana, kartę zgłoszenia, z którą mają się zgłosić w dniu egzaminu — przed godziną 8 (rano) do Przewodniczącego Komisji egzaminacyjnej (gmach główny Politechniki, II. p., drzwi Nr. 260).

- 6) Czas i miejsce egzaminu będą ogłoszone osobno na tablicy.

7) Kandydaci (kandydatki), którzy na podstawie wyniku egzaminu kwalifikacyjnego zostaną przyjęci w poczet studentów Wydziału Inżynierji lądowej i wodnej, winni dokonać wpisu w Dziekanacie w dniach 25 i 26 września 1933.

Studentzi II, III, IV i V. roku studiów Wydziału Inżynierji lądowej i wodnej, oraz studenci Wydziału zapisujący się ponownie na I-szy rok, mają dokonać wpisu w Dziekanacie w kolejności alfabetycznej nazwisk, a to: dnia 27 września z nazwiskami o początkowych literach A, B, C; dnia 28 — D, E, F; dnia 29 — G, H, I; dnia 30 — J, K, L; dnia 2 października — L, M, N; dnia 3 — O, P, Q; dnia 4 — R, S. (od Sa — So włącznie) — dnia 5: S. (od Sp — Sz włącznie) i T — dnia 6: U, W — dnia 7: X, Y, Z, Z. — Wpisujący się winni zastosować się ściśle do tych terminów.

## Uroczystość 6 sierpnia w Bóbrce.

Idąc za hasłem strzelecko legionowym, że „nie rezolucjami a karabinem ochronimy Polskę”, rozpoczęto uroczystości w dniu 6 sierpnia strzelaniem do tarcz Obrony Narodowej i o Odznakę Strzelecką na strzelnicy P. W. i W. F. w Bóbrce.

Pierwszy strzał oddali Starosta Powiatowy P. Stefan Bernatowicz Prezes Pow. Zarządu Z. S., Inspektor szkolny ob. Ohly Jan Pow. Komdt. P. W. i W. F. Kpt. Antonowicz, Pow. Komdt. P. P. Jerzy Komnes, Pow. Komdt. Z. S. Michał Wróbel.

W strzelaniu wzięli udział urzędnicy wszystkich urzędów, policja państwowa, wszystkie stowarzyszenia i organizacje oraz szerokie masy tuł. społeczeństwa.

Ze strzelnicy udano się do domu strzeleckiego na uroczysty wieczorek dla uczczenia rocznicy wymarszu Kadrowki.

Słowo wstępne wygłosił major W. P. w stanie spoczynku p. Wiktor Hawel, referat o powstaniu legionów i ich czynach i Wodzu wygłosił Ob. Roman Lisiewicz. Wieczorek zakończono wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i odśpiewaniem pieśni legionowych. Następnie wraz z orkie-

## Wykrycie jacejki komunistycznej.

Wczoraj nad ranem na terenie m. Lwowa organy bezpieczeństwa przeprowadziły likwidację techniki komunistycznej Centralnego Komitetu K. P. Z. U. Przytrzymało ogółem 20

## Walka policji z włamywaczami.

Wczoraj nad ranem ulica Gródecka przechodził patrol policyjny złożony z wywiadowcy i posterunkowego. Gdy mijali aptekę Scheinbacha na rogu ul. Kaspra Boczkowskiego, usłyszeli dola tujące z zewnątrz szmery. Roleta i brama kamienicy były zamknięte, uchylone było tylko jedno z okien. Na ten widok wywiadowca wspiął się na parapet okna i oświetlił latarką elektryczną wnętrze ubikacji... Ujrzał tam trzech znanych sobie włamywaczy: Pompacha, Niskiego i Jasińskiego. Na krzyk wywiadowcy „ręce do góry” Pompach rzucił się na żelaznym łem w rękę. Dzielny wywiadowca strzelił doń natychmiast z rewolweru i zranił go. Równocześnie Niski chciał wyskoczyć przez okno. Wywiadowca

ubezwładnił go również strzałem z rewolweru. Widząc to trzeci włamywacz Jasiński poddał się bez oporu. Natychmiast wezwano Pogotowie ratunkowe, które opatrzyło rannych włamywaczy i odwiozło ich do szpitala. Jasiński został odstawiony do więzienia. Mimo bardzo wczesnej pory, na miejscu zebrała się grupka przechodni, wówczas Pompach zwrócił się do nich ze słowami: „Widzieliście, policja nie daje człowiekowi uczciwie zarobić parę szustek. Tymczasem w aptece Scheinbacha dokonano rewizji śledczej i stwierdzono, że trójka kasiarzy zdołała już rozpruć kasę ogniową i zabrać z niej 18 dolarów gotówką oraz papiery wartościowe opiewające na przeszło 1000 złotych.

## Sensacyjna gonitwa po dachach.

Wczoraj policja lwowska otrzymała poufną wiadomość, że dwaj poszukiwani przez nią włamywacze: Michał Goron i Leopold Socha ukrywają się u niejakiego Konopackiego przy ul. Janowskiej 37. Gdy policja przybyła tam, obaj włamywacze znajdowali się już na poddaszu, skąd zamierzali przez dach uciec. Dopiero energiczna postawa policji, która puściła się za nimi w pogoń, skłoniła złodziei do opuszczenia dachów i oddania się w ręce sprawiedliwości.

## Monumentalny pomnik Lenina.

W Moskwie postanowiono wznieść pomnik Lenina, który ma pobić rekord wysokości. Będzie on mianowicie wyższy od statui Wolności, znajdujących się w porcie nowojorskim i ma być wzniesiony na dachu projektowanego pałacu sowieckiego, na placu, na którym stała katedra Zbawiciela. Na miejscu poprzedniej ogromnej kopuły złotej wznosić się będzie posąg Lenina. Wysokość pomnika wyniesie 50 do 75 mtr., podczas, gdy amerykańska statua Wolności ma wysokość zaledwie 46 mtr. Kostas w Rhodos, jeden z siedmiu cudów świata miał podobno wysokość tylko 40 mtr. Plan pałacu Sowieków zaprojektował architekt Borys Yofan.

takus, szereg przygotowanych do druku matryc, maszynę do pisania z alfabetem polskim i ruskim, cyklostyl, kilka tysięcy sztuk gotowych ulotek i okólników oraz wiele innego materiału obciążającego. Sprawa przekazana została do dyspozycji władz prokuratorskich.

## „Kaczki” dziennikarskie w sezonie ogórkowym.

Łatwiej tegoroczne mniej może niż inne „sezony ogórkowe” dokuczają dziennikarzom tradycyjnym brakiem sensacji: mamy przeloty transoceaniczne, kongresy naukowe, mamy wreszcie hitleryzm, który jest doskonałym źródłem tematów do pisania w okresie, kiedy nie ma się na świecie nie dzieje. Mimo to niełatwo nieraz zapełnić szpalty prasy, to też jedynym ratunkiem bywa uciekać nie się do nieśmiertelnych pomysłów dziennikarskich i podawanie w nowym sosie starych „kaczek”, które obiegają cały świat i zyskują wiarę spragnionych lekkiej lektury czytelników. Oto kilka z takich zmyślonych historyjek powtarzanych z powodzeniem od wielu lat.

### Wąż morski.

Stworzenie to ma za sobą poważną przeszłość. „Wynalazł” je w r. 1830 współpracownik pewnego dziennika francuskiego, za którym długo powtarzały niebywała nowinę inne pisma, dodając coraz nowe szczegóły. Co kilka tygodni dojawiała się relacja „na-

ocznego świadka”, który miał widzieć tego osobliwego potwora, wyłaniającego się z głębin morskich, podawał jego rozmiary, znał jego sposób życia. Zdawało się, że sensacja ta już dawno wyszła z mody — lecz oto przed dwoma tygodniami pojawiła się w pewnej gazecie znowu wiadomość o potwornym wężu morskim, okraszona nowymi szczegółami, czerpanymi rzekomo z pism uczonych zoologów.

### Szympanś - samobójca.

Druga historyczną kaczka dziennikarską jest historia szympansa, który odebrał sobie życie. W r. 1862 pewien dziennikarz angielski napisał wzruszające opowiadanie o szympansie, uwięzionym w ogrodzie zoologicznym miasta Chester. Zwierzę popadło w głęboką melancholję, przestało jeść, wkońcu zrobiło sobie pętlę (niewiadomo tylko, z czego?) i skoczywszy w nią, powiesiło się. I ta sensacja pojawiła się jeszcze po 70 latach tu i ówdzie w dziennikach amerykańskich.

### Kluby samobójców.

Mało kto wie, że słynne kluby samobójców nigdy właściwie nie istniały. „Wynalazł” je słynny dziennikarz francuski, Emil de Girardin, który jako naczelny redaktor paryskiej „Liberte” puścił w świat pod koniec XIX w. zmyślony artykuł na ten temat. Autor odniósł ogromny sukces i zasypywany był setkami listów z zapytaniem o siedzibę takiego klubu, statut i t. p. Wkońcu musiał się przyznać do mistyfikacji, ale legenda utrzymała się do dziś dnia.

### Miniaturowe foxterjery.

Angielskie „kaczki” dziennikarskie różnią się od „kaczek” innych krajów znaczną dozą humoru, gdyż Anglicy posiadają w dużej mierze „sens of humour”. Oto n. p. wiadomość, która, powtórzona za piśmem angielskim, obiegła świat: „Moda malusieńkich piesków dochodzi do absurdum. Pewnemu hodowcy psów udało się wyhodować i rozmnożyć miniaturowego foxterjera, który wywołał furorę wśród modniśki londyńskich. Aby uławić paniom noszenie tych piesków, hodowca wpadł na pomysł dowcipny, lecz barbarzyński. Pieskowi goli się koniec ogonka i maleńkie miejsce na grzbiecie, w którym robi się nacięcie i prze-

wleka przez nie ogonek. Ranka szybko zarasta i piesek jest „portable”, jak torebka ręczna...”

### Kaczka Edgara Allana Poe.

Znakomitą kaczkę puścił słynny pisarz amerykański Poe w r. 1838. Ogłosił on w dzienniku „New York Sun” sensacyjny reportaż podróży kilku aeronautów, którym w ciągu 3 dni udało się przebyć ocean w balonie. Reportaż ten i wywiad z lotnikami ukazywał się fragmentami w owym dzienniku pod olbrzymimi tytułami. Nakład pisma podniósł się od razu 8-krotnie w ciągu tygodnia. Gdy Poe wyczerpał już pomysły na ten temat, zaczął drukować sensacyjny dziennik podróży aeronautów, osiągając kolosalny sukces. Wkońcu wydała się mistyfikacja. Amerykanie przyjęli ją spokojnie, śmiejąc się, dali się wziąć na kawał, ale nikt nie miał zamiaru wrzucić się abonamentu rozpowszechnionego dziennika, którego wysoki nakład utrwalił się. Reportaż ten stał się następnie osnową powieści Poego p. t.: „Przygody Artura Gordona Pima”. Autor jej nie spodziewał się zapewne, że w niespełna sto lat później fantastyczny jego pomysł urzeczywistni się, chociaż przy pomocy innych środków technicznych. (—x—).

# Polsko-niemiecka umowa

## o ubezpieczeniu społecznym.

Z dniem 1-go września b. r. wchodzi w życie polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznym.

Umowa przewiduje, że obywatele polscy również w razie pobytu poza granicami Niemiec będą otrzymywać ubezpieczeniowe renty niemieckie, które dotąd nie były im wypłacane. Po wejściu w życie umowy podobną więc niemieckie instytucje ubezpieczeniowe i to za czas od 1 października 1931 r. (w stosunku do optantów i pensjonistów knappschaftowych od 1 lipca 1931 r.), wypłatę spoczywających rent należnych obywatelom polskim, przebywającym w Polsce, względnie poza Polską. Tylko część rent niemieckich, a mianowicie pewne renty należne zamieszkałym w Polsce w dniu 1 stycznia 1931 r. rencistom, ubezpieczenia inwalidzkiego i wypadkowego oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych, którzy uzyskali prawo do renty jeszcze przed 1 stycznia 1923 r., przejęte będą i wypłacane przez polskie instytucje ubezpieczeniowe.

Osoby, które dotąd w miejsce należnych im rent niemieckich otrzymują z polskich instytucji ubezpieczeniowych zasiłki rentowe a więc są już obecnie w nich zainteresowane nie mają obecnie potrzeby zgłaszania swych pretensyj do rent. Natomiast wszystkie osoby, które z zasiłków tych nie korzystają, a którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie wypłacają przyznanych im rent, winny w najbliższym terminie zgłosić swe pretensje wobec ubezpieczenia niemieckiego do właściwej dla danego działu ubezpieczeń społecznych polskiej instytucji ubezpieczeniowej, przedkładając przytem posiadane przez nie orzeczenie rentowe. (Rentebescheid).

O ile chodzi o renty ubezpieczenia pracowników umysłowych, (Angestelltenversicherung) właściwy jest Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie.

Renty ubezpieczenia inwalidzkiego (Invalidenversicherung) — Zakłady Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie (w stosunku do osób, zamieszkałych w województwach: Poznańskim i Pomorskim — Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu), renty pensyjnego ubezpieczenia górniczego (knappschaftliche Pensionsversicherung) — Spółka Bracka w Tarnowskich Górach; renty ubez-

pieczenia od wypadków (Unfallversicherung) — Zakład Ubezpieczenia od wypadków w Królewskiej Hucie (w stosunku do osób, zamieszkałych w województwach: Poznańskim i Pomorskim — Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu).

W jednym z 2-ch wymienionych ostatnio zakładów Ubezpieczenia od wypadków winni również zgłosić w najbliżej terminie swe pretensje pozostałym członkowie rodziny po pracowniku, który uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy w Niemczech, o ile z powodu pobytu poza granicami Niemiec w chwili tegoż wypadku uzyskali prawo do renty niemieckiej.

Wszystkie wymienione powyżej polskiej instytucje ubezpieczeniowe będą

udzielać zainteresowanym wszelkich informacji co do wykonania umowy.

Zaznacza się na koniec, że ze względu na konieczność bliższego ustalenia pomiędzy dwoma rządami warunków zastosowania poszczególnych postanowień umowy, podjęcie jej na podstawie wypłaty rent nie nastąpi jeszcze w dniu 1 września 1933 r., lecz ulegnie pewnej zwłoce.

Osobne komunikaty prasowe podadzą informacje co do uprawnień, przysługujących na podstawie powyższej umowy osobom, którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie przyznały dotąd rent, ale które podlegały w Niemczech ubezpieczeniu inwalidzkiemu, pensyjnemu ubezpieczeniu górniczemu lub ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

## Japońskie święto latarni.

Rok rocznie, dnia 26 i 27 sierpnia, święci Japonia t. zw. „Święto Latarni”.

Jak głosi jedna z legend japońskich, przed kilkoma stuleciami pewną okolicę nadmorską nawiedzał o noc straszliwy potwór morski, który porywał ludzi i zwierzęta i niszczył zasiewy. Nie było takiego śmiałka, któryby odważył się stanąć oko w oko z potworem. Zgnębiona ludność postanowiła uciec się do pomocy swych bogów opiekuńczych. Złożono im miecz w ofierze, rozpalono na ich cześć wielkie ognie ofiarne i przez całą noc modlono się o uwolnienie okolicy od potwora. Prośba została wysłuchana i mieszkańcy znów wiedli spokojne życie. Od tego czasu przyjął się zwyczaj rozpalania ognisk ku czci tych bogów przed ich świątyniami. Potem, zamiast ognia, wprowadzono wielkie latarnie, który to zwyczaj trwa do dzisiaj.

Latarnie te noszą też nazwę „Sza-

lonych latarni” — gdyż jak głosi pieśń ludowa, szalony jest ten, kto ich nigdy nie widział, a podwójnie szalony ten, kto je ogląda.

Latarnie są olbrzymie: mają od 14 do 19 stóp przekroju i od 22—23 stóp wysokości. Kilku ludzi wchodzi do środka latarni, by je zapalić.

Na zewnętrznej stronie latarni przedstawione są przez malarzy japońskich sceny z życia starej Japonii. Najstarsza latarnia ma, podobno, już 200 lat. Miecz, który złożono dla wypędzenia potwora, przechowywany jest w skarbcu pod nazwą „Przeciwdjabelskiego Miecza”.

W nocy z 26 na 27 sierpnia cała ludność bierze tłumnie udział w tej uroczystości „latarni”. Głównym miejscem uroczystości jest świątynia Suwa w Izuki, gdzie właśnie, jak głosi legenda, grasował ów straszny potwór morski.

## Program radiowy.

Wtorek, 29 sierpnia.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna, 7:55—11:57: Przerwa 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12:05: Tr. z Warszawy. Koncert popularny z ogrodu „Bagatela” K. Dakowskiego, w wyk. orkiestry pod dyr. Bolesława Szulca, 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej, 12:33: Transm. z Warszawy. Komunikat meteorologiczny, 12:35: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu, 12:55: Dziennik południowy 13—14:55: Przerwa, 14:55: Muzyka z płyt, 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący, „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich, 15:15: Muzyka z płyt, 15:25: Transm. z Warszawy. Komunikat gospodarczy, 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płoty, 15:45: Lwowska Chwila L. O. P. P., 15:50: Płyta gramofonowa, 15:55: Transm. z Warszawy. Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fizycz. i Państw. Zw. Sportowego, 16: Lecznictwo zdrojowe w Truskawcu w świetle ostatnich badań klinicznych, wygl. dr. Maksymilian Kurzrok, 16:10: Płyty gramofonowe, 17: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry’ego, dyrektora programowego Rozgłośni Lwów, 17:15: Trans. z Warszawy. Polska muzyka taneczna w wyk. Kwartetu Salonowego Górzyskich, 18:15: Trans. z Warszawy. Odczyt p. t.: „W warsztatach Gdyni” — wygl. dr. Feliks Burdecki, 18:35: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Haliny Leskiej (msopr.). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein, 19:05: Muzyka z płyt gramofonowych, 19:20: Rozmaitości, 19:35: Odczytanie programu na dzień następnny, 19:40: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu”, 19:55—20: Przerwa, 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Irena Downar Zapolska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie o 20:30 z Warszawy: Dziennik wieczorny; o 21: Komunikat Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej. — Dalszy ciąg koncertu, 22: Trans. z Ciechocinka. Muzyka taneczna z kawiarni „Europa” w Ciechocinku, 22:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe, 22:35: Komunikaty, 22:40—23: Muzyka lekka z płyt gramofonowych.

Środa, 30 sierpnia.

Lwów. Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna, 7:55—11:57: Przerwa 11:57: Trans. sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12:05: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt, 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej, 12:33: Komunikat meteorologiczny, 12:35: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu z płyt, 12:55: Dziennik południowy 13—14:55: Przerwa, 14:55: Muzyka z płyt gramofonowych, 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący, „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich, 15:15: Muzyka z płyt gramofonowych, 15:25: Komunikat gospodarczy, 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płoty, 15:45: Skrzyżka P. K. O. 16: Trans. z Ciechocinka koncertu popularnego w wykonaniu orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji, 17: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Barówna (fortep.), Stanisław Mikuszewski (skrzypce) transmisja z Krakowa i Ludwika Urstein (akomp.), 18:15: Trans. z Warszawy. „Dotychczasowe wyniki działalności „Funduszu Pracy” — wygl. nacz dyr. „Funduszu Pracy”, dr. Zbigniew Madeyski, 18:35: Muzyka lekka z płyt gramofonowych, 19:20: Rozmaitości, 19:35: Odczytanie programu na dzień następnny, 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki: Tadeusz Rittner „Maż” (nowela), 19:55—20: Przerwa, 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka 20:50: Dziennik wieczorny, 21: Akcja „Radio - Dzieciom”, 21:10: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy p. Eugenji Umńskiej. Przy fortepianie prof. L. Urstein, 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna, 22:25: Wiadomości sportowe, 22:35: Komunikaty, 22:40—23: Muzyka lekka z płyt gramofonowych.

SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE  
w BYTOMIU

## Towary polskie na rynku francuskim.

Według danych statystyki francuskiej obroty handlowe Polski z Francją kształtowały się w roku bieżącym dla Polski aktywnie, przyczem w ciągu pierwszego półrocza r. b. importowano z Polski towarów o wartości 105 milj. fr. francuskich, natomiast eksport towarów francuskich do Polski wyniósł 67 milj. franków. W porównaniu z analogicznym okresem roku 1932 przywóz z Polski wykazał zmniejszenie o 24 milj. franków, zaś eksport francuski do Polski obniżył się więcej, niż o połowę, mianowicie o 93 miliony franków. Najważniejszą pozycją w imporcie z Polski jest węgiel, którego dostawy w ciągu 6 pierwszych miesięcy r. b. wyniosły 36 milionów franków. Przywóz drzewa szacuje statystyka francuska na 17.6 milj. franków, wartość przywozu zbóż, maki oraz siodła na 15 milj. franków, dalej idą pozycje takie jak: suszone warzywa, nasiona, wosk, produkty naftowe, jaja, drób, mięso, cukier surowy i rafinowany, cynk. Wysokość dodatniego salda bilansu handlowego dla Polski za pierwsze półrocze r. b. wynosi 40 milj. franków.

## BURZE W PRUSACH WSCHODNICH

Królewiec, 27 sierpnia. (PAT). Z całej prowincji wschodnio-pruskiej nadchodzi wiadomości o wielkich burzach, które wyrządziły znaczne szkody rolnictwu. Największe straty wyrządził huragan w okolicy Margrabowa.

## 25-lecie Zw. Strzeleckiego.

W dniu wczorajszym odbywały się w Borysławiu dalsze uroczystości rozpoczęte w sobotę z okazji 25-lecia Związku Strzel. O godzinie 9.30 samodzielną batalion Z. S. oraz Związek Legionistów i inne stowarzyszenia, należące do Federacji P. Z. O. O. udały się na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpiła defnada, która odebrał starosta Chmielewski. Popołudniu odbyły się zawody lekkoatletyczne na boisku sportowym Z. S., wieczorem zaś uczestnicy obchodu wzięli udział w zabawie towarzyskiej, która odbyła się w domu legionowo-strzeleckim.

## Owacja dla 6 p. Strzelców podhalańskich.

W niedzielę przemaszerowały przez Drohobycz oddziały 6 pułk strzelców podhalańskich, stacjonowanego w Saniborze, udając się na doroczne ćwiczenia. Ludność Drohobycza zgotowała pułkowi żywiołową owację, młodzież szkolna zaś zasypała żołnierzy kwiatami. W imieniu ziemi drohobyckiej starosta Chmielewski wygłosił przemówienie, zaś w imieniu miasta powitał pułk burmistrz p. Jarosz. W powitaniu wzięły udział wszystkie oddziały P. W. z kompanią honorową Zw. Strzel. na czele, oraz wszystkie stowarzyszenia społeczne. Na bramach tryumfalnych wzniesionych przez mieszczan drohobyckich widniały napisy: „Niech żyje wojsko polskie, witajcie podhalańskie”. Ten żywiołowy odruch ludności jest wyrazem sympatii, jaką żywi społeczeństwo drohobyckie dla armii polskiej a w szczególności dla 6 pułku strzelców podhalańskich.

## Ruchoma wystawa w Drohobyczu.

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie ruchomej wystawy przemysłu krajowego w Drohobyczu. Otwarcie wystawy dokonał starosta Chmielewski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Przemawiał pozbawem w imieniu miasta burmistrz p. Jarosz. Otwarcie wystawy odbyło się przy udziale reprezentantów stowarzyszeń społecznych i organizacji gospodarczych z Zagłębia naftowego.

# Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

## Na stanisławowskim froncie literackim — ponuro. Z działalności grupy poetyckiej „Wzlot“.

Stanisławów wydał już kilku prawdziwie utalentowanych poetów, których twórczość spotkała się z należym uznaniem kół literackich. Wystarczy choćby wymienić nazwiska Stanisławowian: E. Teichmana (B. Karpackiego), Jerzego Zarzyckiego i H. Satriana, by poprzeć to twierdzenie. Z drugiej strony na terenie Stanisławowa zapisują się swą działalnością całe szeregi młodych ludzi, pretendujących do miana poetów. Młodzi ci poeci stworzyli kółko artystyczno-literackie p. n. „Wzlot“, które rozpoczęło swą działalność od wydania paru tomików poezji. Były to wiersze pozbawione wszelkiej wartości literackiej, choć nie brakło w nich utworów, świadczących o pewnych zdolnościach autorów.

Obecnie ukazał się nowy tomik poezji członków „Wzlotu“ p. t. „Wieczór i myśli“. Autorami tego zbioru poezji są: Syda Richter, Józef Brzezicki, Mina Silberman i Fryderyk Bert (isch). Wydanie tych wierszy było pomysłem dość nieszczęśliwym. Cechuje je bowiem brak łączności zarówno w formie jak i treści. Każdy z autorów mógłby o sobie powiedzieć, co już wyraził jeden z poetów „Wzlotu“ w swoim wierszu:

„Lecz jam prawdziwym jest grafomanem  
Co nigdy nie umję berła.  
Nigdy nie będę poetów panem  
W mej kieszce żadna nie znajdzie się perła.  
Wiersza gazeta mi nie drukowała,  
Choć posyłałem z uporem dziecinny  
Tylko recenzja została mi mała:  
Niech pan się nie śli, mówmy o czymś innym“.

Walka z techniką i silenie się na oryginalność, oto dwie zasadnicze cechy zbioru poezji „Wieczór i myśli“. Z tych dwóch zmagają młodzi poeci wychodzą w swej części wiersze pokonani. Przytem tematy po większej części nie dobrane i niezbyt głęboko oświetlone, budzą raczej niesmak, aniżeli uczucie artystyczne.

Z poszczególnych poetów „Wzlotu“ najbardziej utalentowana jest Syda Richter, która ma już za sobą wydany zbiorek poezji. Stara się ona w wierszach swych oświecić, jak to zaznacza w przedmowie paradoksy życiowe. Wiersze jej to westchnienia do gwiazd, do miłości, w których już to przebiega radość życia, już to głęboki smutek. W walce z formą wychodzi Syda Richter naogół obroną reka, choć nie brak tu usterek, które być może w przyszłości zupełnie znikną.

Znacznie gorsze wrażenie czyni część wierszy autorstwa Józefa Brzezickiego. Rozmyślenia p. Brzezickiego nienadają się zupełnie do poezji a nie dobrane tytuły zgola nie zapowiadają tego, co autor chce w swych wierszach wyrazić.

Obrazki z życia i własne uczucia wypełniają treść wierszy Miny Silbermana. Nie można odmówić autorce zdolności obserwacyjnych, które najsilniej występują w „Buncie desek“ i „Życiu na większej prowincji“. Siłą się ona jednak zbyt na oryginalność co wcale nie wpływa dodatnio na artystyczny wiersz.

### Z KOMISJI KLIMATYCZNEJ W WOJEWÓDZTWIE

„Dzięki energji komisarza klimatyki Antoniego Majewskiego, unormowano w Wojevodztwie porządek uliczny, doprowadzając do porządku chodniki i projektując budowę szeregu nowych chodników. Również zasługa kierownika klimatyki jest poruszenie z martwego punktu sprawy elektryfikacji Worochty. Plany elektryfikacji i zdrowiska przedłożono już urzędowi wojewódzkiemu w Stanisławowie i spodziewać się należy, że zostaną one przyjęte, tak że wkrótce Worochta uzyska odpowiednie oświetlenie.“

Zakończenie zbioru, to trzy wiersze Fryderyka Berta: „Werter“, „Dziekiem być“ i „Dziwny wiersz“. Ten ostatni tytuł najlepiej nadał się jako nagłówek dla wszystkich trzech wierszy wspomnianego poety. Brak mu bowiem zarówno daru wystawiania się, jak i nieznaną jest mu forma kompozytorska. — Następująca zwrotka świadczy chyba najlepiej o pretensjach poety.

„Tak żyją, kochają poeci  
i takie dziwne, miewają pomysły  
o czci i jakichś pokłonach  
i takie dziwne czasem piszą wiersze“.

Reasumując powyższe stwierdzić można zarodki pewnych zdolności u niektórych autorów „Wieczoru i myśli“. Ogółem jednak wszystkie prace są bardzo słabe, brak im jeszcze odpowiedniej formy i treści, tak że poezji tej poważnie brać narazie nie można.

## Dalsze szczegóły w sprawie bojowców O. U. N.

W ub. tygodniu agencja Wschód podała wiadomość o aresztowaniu bojowców O. U. N. pod Nawórną. W związku z powyższym dowiaduje się korespondent „Słowa Polskiego“ — że władze prokuratorskie w Stanisławowie prowadzą energiczne śledztwo, które posuwa się szybko naprzód. Z ramienia władz prokuratorskich śledztwem kieruje wiceprok. s. o. Trembałowicz. Ujawniono już nazwiska wszystkich aresztowanych. I tak oprócz przewodzącego całej akcji, Jurka Onyszkiewicza, urzędnika tow. ubezpieczeniowego w Lwowie, osadzeni zostali w tut. więzieniu karno śledczym Piotr Hohl ze Stanisławowa szwagier Żurakowski skazanego przez Sąd lwowski na 15 lat więzienia za napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim dwaj bracia przyrodni Winton okowicie z Pa-

siecznej obok Stanisławowa, i niejaki Najdiuk i Petroczuk z Łucka, lwowianin Włodzimierz Jawnycz oraz Włodzimierz Moroz, Wasyl Zastawocki, Hryćko Barabasz, Włodzimierz Biduła i Dmytro Korymec.

Równoległe z dochodzeniami prokuratorskimi prowadzi władze policyjne pod kierownictwem komisarzy Suchienka i Dietza, dochodzenia w rozmaitych miejscowościach województwa stanisławowskiego, gdzie ostatnio przebywali niektórzy z aresztowanych bojowców. Na temat nieszkodliwienia całej bojówki O. U. N. krąży wśród mieszkańców Stanisławowa nie zwykle rewelacyjne pogłoski dotyczące planów aresztowanych terrorystów. Ile prawdy zawierają te pogłoski, które w przeważającej części są jedynie domysłami, wykaże dalsze śledztwo.

## Ze stanisławowskiego Koła Akademickiego.

Onegdaj odbyło się walne zebranie stanisławowskiego Koła Akademickiego, na którym prezes ustępującego zarządu mgr. Józef Lopusznik przedstawił bilans prac Koła za czas od kwietnia b. r. Rozwój Koła w tym okresie jest wprost imponujący. Wystarczy wskazać fakt, że ilość członków wzrosła w dwójnasób, a stan kasy powiększył się kilkakrotnie.

W tem samym tempie szły prace Koła. Zostało ono podzielone na szereg sekcji, z których sekcja kulturalno-oświatowa zorganizowała kurs informacyjny dla absolwentów; sekcja imprez urządziła trzy zabawy publiczne, które cieszyły się wielkim powodzeniem, zaś sekcja sportowa zorganizowała wielką wycieczkę do Zaleszczyk, gdzie jej członkowie odnieśli piękny sukces w zawodach pływackich, do-

bywając mimo silnej konkurencji wszystkie czelowe miejsca. Ciągły i szybki rozwój Koła świadczy, że S. K. A. jest organizacją, której istnienie jest usprawiedliwione prawdziwą żywotnością. Sprawozdania z działalności jakoteż wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium zarządowi, przyjęto przez aklamację, poczem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Józef Szuczuk — prezes; Mentel L. i Pawluk E. wicepr.; Bolesław Siwoń — sek.; J. Kovats — skarbnik i D. Zelmanowiczówna; Wł. Sumara, A. Lis, Z. Michalewski — członkowie zarządu. Nadto wybrano komisję rewizyjną w składzie: M. Żurkowski, J. Petri, J. Płatkiewicz i L. Petri, oraz sąd koleżeński, do którego weszli — E. linicki, J. Dzurzyński i Z. Kulczycki.

# KRONIKA.

### KINOTEATRY.

BELLONA: „Indyjski gróbowiec“.  
OLIMPJA: „Siedm dni szczęścia“ (Roger Treville).  
RAJ: „Buster się żeni“.  
WARSZAWA: „Śmiech w piekle“ (Pat O'Brien).  
URANJA: „Mężczyźni w jej życiu“.

Z ziemi stanisławowskiej. Dodatek „Słowa Polskiego“ pod powyższym tytułem omawiający wszechstronnie wszelkie przebiegi życia w województwie stanisławowskim, okazuje się 3 razy w tygodniu, a to: we wtorki, czwartki i sobotę.

Ponadto z dniem 1 września br. „Słowo Polskie“ prowadzić będzie codzienną kronikę stanisławowską.

Wojewoda stanisławowski p. Zygmunt Jagodziński po kilkutygodniowym urlopie spędzonym w Kosowie — powrócił do Stanisławowa i objął normalnie urzędowanie.

Nowy dyrektor Państw. Szkoły Przemysłowej. Wobec przejścia na emeryturę do tymczasowego dyrektora Państw. Szkoły Przemysłu Drzewnego — Merunowicza — zamianowany został na opróżnione stanowisko inż. arch. Jerzy Tyski, znany na terenie Warszawy i Lwowa ze swej fachowej pracy. Nominacja ta wpłynie niewąt-

## Sport stanisławowski.

SKS „Raz Dwa Trzy“ w Stanisławowie, ostatnio zreorganizowany rozwija bardzo żywą działalność we wszystkich dziedzinach sportu. Prócz sekcji piłkarskiej czynną jest sekcja lekkoatletyczna, której członkowie ćwiczą pod kierownictwem prof. Mieczysława Kokoszki, absolwenta C. I. W. F. — Również bardzo intensywnie pracuje sekcja zapasnicza, w której treningi prowadzi b. mistrz Polski w wadze półciężkiej — Kowalski Zarząd klubu czyni już przygotowania do uruchomienia na sezon zimowy sekcji hokejowej. Zaznaczyć należy, że SKS „Raz Dwa Trzy“, jeden z pierwszych uruchomił w Stanisławowie w rub. sekcję hokejową.

Igrzyska sportowe województwa stanisławowskiego organizowane w ramach „Dni Ziemi Stanisławowskiej“ (15—17 września) zapowiadają się nadzwyczaj okazale. Do sekretariatu igrzysk napływają co dnia nowe zgłoszenia zawodników z rozmaitych miast województwa. Zamknięcie zgłoszeń i ustalenie dokładnego programu igrzysk nastąpi w dniach najbliższych.

## Wychowawca na manowcach.

Przed sądem karnym odpowiadał Józef Zydek, oskarżony o to, że jako instruktor wychowawca w Zakładzie Braci Albertynów w Stanisławowie dopuścił się sfałszowania pieczęci Zakładu, której użył na podania do rozmaitych władz i większych przedsiębiorstw. I tak skierował on podania do Marszałka Piłsudskiego, Marszałka woj. Piłsudskiej, Ministra Opieki Społecznej, barona Goetza w Okocimiu i arcyks. Habsburga w Żywcu, w których prosił imieniem Zakładu o udzielenie zapomóg na dożywianie sierót-wychowanków Zakładu, przyczem podawał swój prywatny adres, na który miano wysyłać pieniądze. Sprawa wyszła jednak rychło na jaw, albowiem podania skierowane do Marszałkowskiego Piłsudskiego przesłano Starostwu Powiatowemu w Stanisławowie, które zawiadomało o tem przełożonego Zakładu Albertynów Br. Juliana Górskiego. W toku wdrożonych przez policję dochodzeń, Zydek przyznał się do sfałszowania pieczęci, która podczas rewizji w mieszkaniu jego znaleziono i podał, że otrzymał z browarów Goetza w Okocimiu i arcyks. Habsburga w Żywcu łączną kwotę 80 zł., którą obrócił na dożywianie wychowanków Zakładu.

Na rozprawie sądowej oskarżony przedstawił dowód w tym kierunku. Na podstawie przewodu sądowego zapadł wyrok skazujący Zydkę na karę więzienia przez 1 rok z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Sąd przyjął jako okoliczności łagodzące, dotychczasową niekaralność oskarżonego i jego działalność społeczną, stwierdzoną na podstawie przedłożonych zaświadczeń towarzyszów, w których pracował. Rozprawie przewodniczył r. dr. Popiel. Oskarżonego bronił em. prok. Onuferko.

## Sprawa Michalewskiej.

Śledztwo w sprawie Bronisławy Michalewskiej, właścicielki tajnego domu schadzki przy ul. Gołuchowskiego 34, trwa w dalszym ciągu. Kultury sądy są dosyć często wypelnione b. pensjonariuszkami i „gośćmi“ salonów stanisławowskiej „madame“, którzy są bardzo przesłuchiwanymi przez okr. sędziego śledczego Dąbrowskiego, bądź też konfrontowani z Michalewską, przebywającą nadal w areszcie śledczym. Cała ta sprawa nie przestaje być przedmiotem zainteresowania publiczności, a rozprawa oczekiwana jest przez pewne sfery z dużą niecierpliwością.

## Włamanie w centrum miasta.

Ubiegłej nocy dokonane zostało w śródmieściu zuchwale włamanie do sklepu tytomowego i składu towarów galanterijnych A. M. Teichera (Gołuchowskiego 4). Nieznani dotychczas sprawcy po rozbiciu drzwi wejściowych skradli tytoń i towary wartości ok. 2000 zł. Policja wszczęła dochodzenia celem wykrycia sprawców.

Imo, że pożar powstał wskutek podpalenia. Za sprawcami wszczęto poszukiwania.

Konfiskata soli niemonopolowej. W dniu wczorajszym przeprowadziły organa P. P. rowizję w mieszkaniu Andrzeja i Paraski Jaremczuków — w czasie której zakwestjonowano około 200 kg. soli niemonopolowej, wywarzonej z solanki, skradzionej w salinach na szkodę skarbu Państwa. Cały zapas skonfiskowano, a na konkurentów państw. monopolu solnego — uczyniono doniesienie do władz skarbowych.

pliwie dodatnio na dalszy rozwój Szkoły Przemysłowej.

Z żyd „Samopomocy“ akad. W dniu wczorajszym odbyło się w sali Kahału zebranie akademickie, zorganizowane przez „Samopomoc“ dla żyd. młodzieży akademickiej. Na zebraniu tem referował p. Füllenbaum — na temat ogólnego położenia akademika-Zyda, poczem nastąpiły referaty pp. Teppera, Neumana i Koppelmanna o poszczególnych środowiskach studiów. Po referatach rozwinęła się dyskusja.

Uruchomienie tartaku. W ubiegłym tygodniu uruchomiono w Mikuliczynie po dłuższej przerwie tartak firmy Sobel, wobec czego znaczna ilość robotników otrzymała pracę.

Wycieczka do Wilna. Stanisławowski Oddział PTT wspólnie z referatem turystycznym DOKP organizuje w dniach 2—5 września wycieczkę na Targi Północne do Wilna. Szczegóły podamy w następnym numerze.

Zbrodnicze podpalenie. W zabudowaniach Mieczysława Kliszca w Jamaszkowie, pow. rohatyńskiego, powstał onegdajszego nocy groźny pożar, którego pastwą padła i szopa, 10 wozów siana, 8 kóp owsa i 4 kopy jęczmienia ogólnej wartości ok. 900 zł. — W toku dochodzeń policyjnych usta-

# LWOWSKIE KONSERWATORJUM MUZYCZNE IM. KAROLA SZYMANOWSKIEGO

UL. SOBIESKIEGO 4.

TELEFON 57-98.

Dyrektor ANNA EMENTOWSKA, odznaczona ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI za działalność pedagogiczną na polu muzyki. — Zakład istnieje od roku 1902. — Grano profesorskie złożone z najwybitniejszych sił artystycznych w Polsce. — Całokształt wykształcenia muzycznego i teoretycznego. — Kursy operowe, dramatyczne i kapelmistrzowskie. — Kursy przygotowawcze do egzaminu państwowego. — DZIECI FUNKCJONARIUSZY PAŃSTWOWYCH I KOMUNALNYCH pobierają UDATKĘ EKONOMICZNY. Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych. — CZESNE ZNIŻONE. — STYPENDJA dla niezamożnych. — WPISY i egzamina wstępne codziennie od godziny 10 do 1 i od 4 do 6.

## Notowania giełdowe.

### LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 28 sierpnia.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Kukurudza awansowała w cenie, natomiast otręby pszenne potaniały.

Z dniem dzisiejszym zastanowiono notowania starej maki i wprowadzono notowania maki, ze zboża ex 1933.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione.

Następne zebranie Giełdy zbożowej we środę dnia 30 sierpnia.

Inne kursa niezmienione.

### LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 28 sierpnia.

Ruch ogólny słaby. Dolar gotówkowy zwyżkuje z zł 6.16 na zł 6.27.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia, 1933. (Sz.)

Dewizy (transakcje).

Berlin 212.13, Londyn 28.73—28.72, Nowy Jork 6.29, Nowy Jork kabel 6.30, Paryż 35.01, Szwajcaria 173.10.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy wafutowo-dewizowej za dolara am. Bank Polski płacił 6.10—6.15. W obrotach prywatnych dolar gotówkowy 6.19—6.30. Dolar złoty 9.08, marka niemiecka 211.75, funt angielski 28.70.

### Papiery procentowe

3 proc. pożyczka budowlana 38.40—38.50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna zw. 104.50, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 48.50, 5 proc. państwowa pożycz. konwersyjna 48.75, 5 proc. państwowa pożyczka kolejowa 3.50, Bank Polski 63 do 65.

**SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE  
W BYTOMIU**

## Nowy rozkład lotów na polskich liniach komunik.

Z dniem 1 września r. b. wchodzi w życie nowy rozkład lotów na liniach naszej komunikacji powietrznej.

Według nowego rozkładu samoloty kursować będą codziennie (nie wyłączając niedziel) tylko na dwóch liniach: Warszawa—Kraków i Warszawa—Lwów. Na pozostałych liniach, t. j. Warszawa—Gdańsk (Gdynia), Warszawa—Poznań, Warszawa—Katowice, Warszawa—Wilno, Katowice—Kraków, Kraków—Brno—Wiedeń, Lwów—Czemniowice—Bukareszt—Sofja—Saloniki, oraz Wilno—Ryga—Talin samoloty kursować będą 3 razy w tygodniu. Ruch na linii Warszawa—Bydgoszcz zostaje wstrzymany. Ponadto na okres zimowy wstrzymana zostanie z dniem 16 października komunikacja na linii Bukareszt—Sofja—Saloniki, oraz Wilno—Ryga—Talin, a z dniem 1 listopada również na linii Warszawa—Wilno.

## OGŁOSZENIA

### NAUKA I WYCHOWANIE

**ZNAŃA PRZEZ KURATORJUM  
ZATWIERDZONA UCZELNIA  
JĘZYKÓW NOWOŻYTYNYCH**

**„ECOLE FRANCAISE“  
BATOREGO 34**

PIERWSZE PIĘTRO 1672

jak corocznie otwiera kursa franc. angielski, niemiecki i włoski. Fachowe siły rodowite. Tamże nauka stenografii, pisanie na maszynach różnych systemów **OPŁATY OD 5 zł. MIESIĘCZNIE**

## JEDNOROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO TSH.

FRANCISZKAŃSKA 9. — Wpisy codziennie. Czesne obniżone, niezamożnym ulgi. 1684

### RODOWITA FRANCUSKA

udziela lekcji. Słowo Polskie. „Francuska”. 1694

### MIESZKANIA

### 3-PKOJOWE MIESZKANIE

łazienka, elektryczność, gaz, I lub II. piętro w śródmieściu, poszukiwane od 1-go października. Łaskawe zgłoszenia bezpośrednio gospodarzy do Administracji „Solidny” 1651

### POMOC LEKARSKA

### LEKARZ-DENTYSTA

**Dr. N. BLEICHFELD**  
POWRÓCIŁ i ord. ul. Żybkiewicza 12. tel. 92-29 1700

### RÓŻNE

### ZAKŁADY DLA FOTOGRAJI I POWIERSZEŃ

**„SZTUKA“**  
zawiażdżają, że z dniem dzisiejszym zostają przeniesione na ulicę **AKADEMICKĄ 12** 1696

Stowarzyszenie „Pryw. Pol. G mnazjum Koed. im. Kr. Jadwigi” w Przemyślanach ogłasza konkurs na posadę dyrektora zakładu na rok 1933/34. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z matematyką i fizyką. Podania wnieść do 10 września br. na ręce Zarządu. 1697

### LWÓW, ŚRÓDMIEŚCIE, UL. HALICKA

Trzy mieszkania czteropokojowe, Piękna Sala Posiedzeń tudzież Lokal pobankowy na biura lub cele przem. handlowe zaraz do wynajęcia. 1702  
Zgłoszenia we firmie L. MOSZOWSKI Lwów, Akademicka 2.

### ADMINISTRACJE

realności obejmie absolwent Politechniki. Zgłoszenia: Administracja „Skromne warunki”. 1658

## PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE

35 groszy stronica. Boimów 18/II. Goldstein. 1689

## OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

Jadalnia. Gabinet męski. Klub skórzanego Salon antyczny. Biurko amerykańskie. Kasa pancerna. Szafy antyczne. Sekretarzyk Bidermayer. Registratory. Dywan perski i smyrnański. Kilimy. Obrazy słynnych malarzy. Serwis stołowy. Tapczany.

## Dom Sztuki, Fredry 1.

Telefon 84-78.

## KUPON!

Za zwrotem niniejszego kuponu udzielam 10% opustu na tarcza i czapki szkół średnich

## „ODZNAKA“

Lwów, Plac Bernardyński 2 B.

### WIECZNE PIÓRA

naprawia tanio „Preczja” Rutowskiego 10 (parter) 1570

### FUTRA

damskie, męskie, nową modernizację, przeróbki wykonuje starannie, gustownie, sumiennie: Magazyn Pracownia Futer Karola Schürera, Lwów, Senatorska 11a (boczna Romanowicza) 1492

### PRACOWNIA ABAŻURÓW

wykonuje krawaty i rękawiczki. Piłsudskiego 6, telefon 1533. 1701

## Za 1 zł. 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu **Perfumerja S. FEDERA**

Lwów, Sykstuska 7.

UWAGA: Przy kupnie za ten wycinek — 1576 piękny upominek.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

HUGO WAST.

26

## UKRYTE ŹRÓDŁO

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

— Ja?

Koguty zwiastowały już jego nadzieje, a w jednej z ranecz. widocznej w pobliżu lasu, zapalił się pierwszy ogień, przy którym warzona polewka.

Ponieważ chłód siał się dotkliwy, Juan Manuel zamknął okno i położył się znowu, myśląc o tej zdrowej filozofii, jaką głosił w swej pokorze ów młody wieśniak i której go nauczył aromat kwiatów.

### ROZDZIAŁ IX.

Wszystko to zawięzyło zamiary Juana Manuela co do kupienia posiadłości i zdecydowało o jego powrocie do miasta.

— Tem gorzej dla państwa — rzekł don Pedro — nie zapłacę wam.

Młodzieniec wruszył ramionami. Pożegnał się z kuzynką i wsiadł na konia. W drodze na stację towarzyszył mu Damian, który, rzekłbyś, pozbył się jakiegoś ciężkiego brzemienia.

Juan Manuel spostrzegł to i panując teraz nad swoją tajemnicą, zapytał żartobliwie:

— Czemuż to wszyscy tutaj przypuszczają, że jestem narzeczonym Marii Teresy?

Damian kłusował przez jakąś chwilę, zanim się zdobył na odpowiedź, poczem rzekł krótko:

— Nie wiem, panie.

— Ale i wyście tak myśleli?

— Ja, tak i wszyscy panie.

Na drodze rysował się wyraźnie cień, rzucany przez drzewa. Przejeżdżali obok akacji i Juan Manuel widząc, że Damian zerwał garść złocistych kwiatów, rzekł:

— Masz zręczną rękę, Damianie, do gitary.

— Czemu to pan mówi, senoro?

— Bo slyszalem w nocy twoją serenadę... Dla kogoż ona była?

— Dla nikogo senor. Lubię śpiewać w nocie księżycowe.

— A więc śpiewałeś do księżycy?

— Tak jest, senor.

Droga do stacji kolejowej wydawała się długa i uciążliwa. Pod wieczór Juana Manuel przybył do miasta.

Aby się dostać do domu, musiał przejść dużą przestrzeń, miał więc czas zastanowić się nad powodami, którymi umotywuje przed Delfiną odmowę zawarcia transakcji, tak bardzo ją interesującej.

Ale zaabsorbowały go inne myśli, a niebawem znalazł się przed bramą.

Służący otworzył mu drzwi i oznajmił, że pani ma gościa.

— Jakiego gościa — zapytał obojętnie.

— Doktora Darmę.

Nie chciał przejść przez salon, gdzie się zapewne znajdowali i okrzyknął, dostając się do swego pokoju tylnymi schodami.

Tu, w tym miejscu pełnym przedmiotów przypominających czasy, kiedy nadzieja była mu wierną towarzyszką, poczuł znowu ogromne zmęczenie, które go tak wyczerpywało.

Balkon wychodził na ogród. Juan Manuel znał zmieszany zapach wszystkich kwiatów, gdyż przed podróżą spędził tam wiele godzin, obserwując gwiazdy, podczas gdy wieczorny wietrzyk przebiegał z gałęzi na gałąź, otwierając kielichy.

Zastukano do drzwi i weszła Margarita, świeża i urocza jak kwiat.

Ucałowała go hałaśliwie, pociągnęła na kanapę, usiadła obok niego i widząc, że ma na sobie jeszcze zakurzone z drogi ubranie, zapytała:

— Jesteś smutny?

— Jestem zmęczony.

— A... bo tutaj smutek byłby źle widziany! Nie wiesz wielkich nowin!

— Jakich?

— Że mam narzeczonego?

— Jeszcze jednego?

— Jednego mniej, bo z dwóch których znalazłeś...

— Wybrałaś jednego?

— Nie, pozbyłam się obydwóch, ale zyskałam jednego i ten już jest ostateczny.

— No, nareszcie. Powiedźże mi, jak on się nazywa?

— To prawie nasz powinowaty — brat doktora Darmy, mąż Ewangeliny pamiętasz? Ma na imię Albert.

Zapanowało długie milczenie. On zastanawiał się nad niewytłumaczonym spłotem zdarzeń, jakie snuje los ona oczekiwała jego odpowiedzi.

— Wydała ci się to niedobre? — zapytała wreszcie.

— Wydaje mi się mocno przedwczesne.

— Dlaczego? Jestem już piętnastoletnią panią, a prócz tego...

Wstała z kanapy. Była wysoka, smukła. Piętnaście wiosen promieniowało z jej młodej postaci, pełnej harmonijnego wdzięku. Przedłużono jej suknię — szczególnie nowy dla Juana Manuela — co jej sprawiało niezmiernie zadowolone.

— Mam już przeszło piętnaście lat, prawda?

— Tak — odparł. — A gdzie go widujesz?

— Tutaj. Przychodził dwa razy w tygodniu. Zostaje u nas na kolacji. Miał przyjechać dzisiaj ze swoim bratem...

— Jest tu... jego brat?

— Tak, na dole z mamą. On zawsze przychodzi.

— A ona...? — ośmielił się zapytać Juan Manuel.

(C. d. n.)